

Wielkopolska pięciolatka dynamicznego rozwoju

Dwom podstawowym kryteriom: poprawie warunków życiowych ludności i zdynamiczowaniu rozwoju regionu, podporządkowany został pięcioletni plan społeczno-gospodarczy województwa poznańskiego, omawiany na dzisiejszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Przedłożone do dyskusji radnym założenia rozwoju naszego regionu są więc konkretyzacją zasad strategii gospodarczej kraju, sformułowanej w uchwale VI Zjazdu partii. Ustalając szczegółowe wskaźniki planu, wzięto pod uwagę współzależność priorytetowych zadań; coraz lepsze zaspokajanie potrzeb społeczeństwa nie jest bowiem możliwe bez dynamicznego rozwoju gospodarki, troski o wykorzystanie wszystkich jej rezerw i możliwości, szybkiego wdrażania zdobyczy nauki i techniki. I na odwrót. Osiągnięcie lepszych wyników pozwoli na przekroczenie tych założeń planu, które dotyczą poprawy warunków bytowych społeczeństwa.

Przyjrzyjmy się głównym proporcjom i ogólnym założeniom planu. Ogólnie rzecz biorąc charakteryzuje go ofensywność w rozwiązywaniu zadań. Biorąc pod uwagę pomyślne wyniki gospodarcze uzyskane w roku 1971 i w I kwartale br. dokonano w szeregu dziedzin korekty w górę, przyjmując dla województwa wskaźniki wyższe niż przewidywały wytyczne władz centralnych.

Wyższy niż zakładano pierwotnie będzie wzrost spożycia, z drugiej zaś strony znacznie zwiększą się nakłady inwestycyjne (o 20 procent w stosunku do poprzedniej pięciolatki). Także te ostatnie — co godne podkreślenia — mają przynieść wydatną poprawę zaopatrzenia ludności.

Zainteresowaniu zwiększonymi dostawami towarów rynkowych, sprządać winien wzrost dochodów ludności. Szacuje się, że w latach 1971-75 przychody pieniężne mieszkańców województwa wzrosną o około 42 procent. A więc więcej niż w dwu poprzednich pięciolatkach. Wymaga to nie tylko zintensyfikowania produkcji wyrobów przemysłowych lecz dalszej aktywizacji rolnictwa, którego produkcja winna wzrosnąć o ponad 23 procent.

Zagwarantowano też w planie pięcioletnim wyraźny postęp w rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Dokonując porównań z minioną pięciolatką, jest to wzrost aż o 33 procent. Niemniej, wybudowanie z górą 30 000 mieszkań w województwie, nie zaspokoi istniejących potrzeb, zapoczątkuje jedynie realizację perspektywicznego programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego, uchwalonego przez V Plenum KC partii.

Ważkim czynnikiem szybszego wzrostu gospodarczego województwa będzie nie tylko lepsze wykorzystywanie majątku trwałego, ale i właściwa polityka zatrudnienia. Bieżąca pięciolatka przyniesie największy po wojnie przyrost rąk do pracy, który oblicza się na 125 tys. osób. Ludziami tym trzeba będzie zapewnić miejsca pracy, gwarantując najlepsze wykorzystanie ich umiejętności.

Istotną cechą wyróżniającą obecny plan jest bez porównania szerszy niż w poprzednich okresach program poprawy warunków bytowych ludności. We wszystkich dziedzinach i sferach życia społecznego. Pozostawienie otwartą, możliwości korekty tego programu, jest siłą mobilizującą do przekraczania wyznaczonych zadań.

W przededniu małych żniw

Państwowe gospodarstwa rolne rozpoczynają sprzęt rzepaku

Wcześniej niż się spodziewano, rozpoczynają się w tym roku małe żniwa. Już ubiegłej soboty widzieliśmy na polach powiatu szamotulskiego ustawione kopki rzepiku. Na temat przygotowań do małych i dużych żniw rozmawiamy z zastępcą dyrektora Wojewódzkiego Zarządu PGR, inż. Henrykiem Siwą:

— Niektóre nasze PGR-y jutro lub pojutrze rozpoczynają żniwa. Mamy w tym roku do sprzątnięcia rzepak z 7 tysięcy hektarów. Zbiory zapowiadają się lepiej niż w ubiegłym roku. — Za tydzień przystąpimy do koszenia jęczmienia ozimego z 2 tysięcy hektarów. Areal to niewielki, więc uporamy się z tym szybko.

— Kiedy żniwa zbożowe?

— Nie przedzie niż po 15 lipca. Stan wegetacji wskazuje na to, że szczyt żniwny nastąpi po 20 lipca.

— Czym będziecie sprzątały zboża?

— Mamy w tym roku do dyspozycji 877 kombajnów Vi-

stula, 109 Bizonów, 10 Bizonów Super, 6 kombajnów niemieckich. Niemal wszystkie, z wyjątkiem 20 sztuk znajdujących się w przeglądach, są sprawne do akcji żniwnej. Przygotowaliśmy ponadto 780 sнопowiązalek, wystarczającą liczbę traktorów i sprzętu towarzyszącego do upraw polowych późniejszych. Więcej kłopotów sprawi sprzęt słomy po kombajnach, gdyż polskie prasy zbierające, których mamy około 10 tysięcy, są mało wydajne. Sytuację w dużej mierze rozwiążą niemieckie prasy wysokiego zgniotu. Mamy ich 178 i dodatkowo 20 polskich typu Jaga. Będziemy też używać do zbierania słomy niemieckie sieczkarnie polowe E-067. W naszych gospodarstwach znajduje się ich 440 sztuk. Jesteśmy przygotowani na ciężkie żniwa i na wszelkie niespodzianki ze strony aury. Tym bardziej, że trochę zbóż, szczególnie jęczmienia jarego, nam wyległo.

— Gdzie w razie niepogody będzie suszone ziarno spod kombajnów?

— Mamy 35 wielkich suszarni komorowych o wydajności 12 ton na godzinę przy zmniejszonej wilgotności o jeden procent. Cztery takie suszarnie, produkcji rogozińskiej „Rofamy”, są dopiero instalowane przez ekipy POM i wszystko zależy od nich, czy zdążą je uruchomić na czas. Będziemy też korzystać ze 120 suszarni mniejszych (wydajność 800 kg/godz.). Wszystkie razem po zwolnieniu na wysuszenie 20 tys. ton ziarna siewnego w ciągu miesiąca. W razie potrzeby uruchomimy suszarnie do ziarna (wydajność 80 ton na dobę), których mamy 47. Przydać się mogą do suszenia zbóż konsumpcyjnych.

— Podobno zawarliście umowy z PZZ na przechowywanie ziarna u siebie?

— Opiewają one na 34 tysiące ton. Przygotowujemy w związku z tym dodatkowe powierzchnie magazynowe w pomieszczeniach zastępczych: szopach, spichrzach, stodołach itp.

— Mówiliśmy o sprzecie i maszynach — a ludzi?

— Zwerbaliśmy dodatkowo około 1600 junaków z OHP, którzy przyjadą do nas od 10 lipca. Czekają na nich dobre warunki zakwaterowania, wy-

żywienia i płacy. Pomogą nam w pracach żniwnych nasze kołbiety, odciążone od opieki nad dziećmi, dla których szykujemy kilkadziesiąt dziecińców i placów zabaw. (emp)

VI Zjazd CZSP zakończył obrady

28 bm., w ostatnim dniu obrad VI Zjazdu Delegatów Spółdzielców i Pracowników kontynuowano dyskusję, która koncentrowała się wokół problemów związanych z dalszym rozwojem usług i produkcji.

2440 spółdzielni pracy na terenie kraju skupia 730 tys. członków i pracowników i dostarcza rocznie towary i usługi wartości blisko 100 mld zł. W 1975 r. spółdzielczość pracy ma uzyskać 60-procentowy wzrost usług i podobny wzrost sprzedaży towarów rynkowych. Realizacji tych poważnych zadań towarzyszyć powinna poprawa w zaopatrzeniu, surowcowym wyposażeniu w maszyny i urządzenia oraz środki transportowe.

Akcentując te sprawy, delegaci wskazywali, że ostatnio spółdzielnie odczuwają mniej braków surowcowych, ale stale aktualne są niedostatek niektórych asortymentów surowców wyższej jakości — niezbędnych do wytwarzania lepszych i atrakcyjnych towarów, których domaga się handel.

Zjazd dokonał wyboru nowej rady CZSP. Jej prezesem wybrał Tadeusza Pietrzaka. Przewodniczącym Zarządu CZSP pozostał Bohdan Trąmpczyński. (PAP)

Choć zawodzą kooperanci

Więcej części zamiennych do kosiarek

Apel Biura Politycznego KC PZPR w sprawie żniw nie przeszedł bez echa w Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie. Produkowana tu od ubiegłego roku kosiarka zawieszana do ciągnika „Osa-2”, a przejęta z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, jest ciągle doskonalona konstrukcyjnie w celu zwiększenia jej niezawodności.

Zwiększa się też produkcja części zamiennych. W stosunku do pierwotnych założeń wzrosła ona już kilkakrotnie. Niestety, jak nie ma rózby bez kołców, tak nie ma chyba produkcji, w której nie nawalałyby któryś z kooperantów. Tak też jest w „Rofamie”. Przykładem złego kooperanta jest Kępiński Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego, które dostarcza do „Rofamy” przystawki napędowe do kosiarek. Są one złej jakości i wszystkie trzeba naprawiać. Drugim złym dostawcą jest Fabryka Narzędzi Rolniczych w Jaworze woj. wrocławskie, która dostarcza do „Rofamy” m. in. odkuwki łyżek targańca. Niektóre z nich nadają się od razu na złom, a ostatnie dwie dostawy trzeba było w całości zwrócić dostawcy. A właśnie targańce do kosiarek są najbardziej poszukiwanymi częściami zamiennymi.

Jak więc wywiązać się ze zobowiązań wobec rolnictwa?

Na szczęście są również do brzy dostawcy. Do nich zaliczyć trzeba przede wszystkim Odlewnię Żeliwa Ciągłego w Drawskim Między pow. Czarnków.

Ale nie tylko produkcja wy-

rabia dobrą opinię fabryce. Taką samą uwagę przywiązuje się w „Rofamie” do współpracy z użytkownikami. Wyssyka części do uszkodzonych w czasie sianokosów kosiarek organizowana była natychmiast nawet na zgłoszenie telefoniczne. Klient, który przyjeżdża do zakładu jest załatwiony sprawnie; również czynności formalne są ograniczone do niezbędnego minimum. (bin)

Współpraca: wschód — zachód

Konferencja w Warszawie

28 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła się 3-dniowa międzynarodowa konferencja poświęcona problemom handlu i kooperacji przemysłowej między wschodem a zachodem. Zorganizowana ona została z inicjatywy Management Centre Europe z siedzibą w Brukseli i Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Bierze w niej udział około 180 działaczy gospodarczych, przemysłowców i handlowców krajów Europy zachodniej, a także z USA i Japonii, oraz około 100 osób reprezentujących kraje socjalistyczne.

Przewodniczącymi konferencji są prof. Józef Soldaczuk — dyrektor Instytutu Koniunktury i Cen Handlu Zagranicznego oraz Francuz dr Samuel Pisar. (PAP)

„Śląsk” wyrusza

na zagraniczne tournee

Państwowy Zespół Ludowy Piesni i Tańca, „Śląsk” wyrusza wkrótce na kolejne tournee zagraniczne. Tym razem kosciuszki ze sobą odwieźdli w ciągu lipca i sierpnia trzy państwa.

Już 30 bm. udaje się na dwutygodniowe występy do Związku Radzieckiego, gdzie koncertować będą w Łwowie, Czerniowcach, Kiszyniowie, Moskwie i Saratowie, prezentując folklor Polski południowej.

Po powrocie z ZSRR, w połowie lipca, Śląsk wyjedzie do Włoch i na Węgry. (PAP)

Nagrody dla najlepszych zespołów depegowych

Rozstrzygnięty został doroczny konkurs Klubu Dziennikarzy Depesgowych SDP i Polskiej Agencji Prasowej na najlepszy zespół depesgowy w prasie codziennej, radio i TV. Jury przyznało za 1971 r. — I nagrodę — zespołowi depegowemu „Sztandar Miodych”, II — depegowcom kieleckiego „Słowa Ludu”, a III — zespołowi poznańskiego „Głosu Wielkopolskiego”. Specjalną nagrodę PAP otrzymał zespół depegowy „Dziennika Ludowego”.

Ponadto zespoły depegowy „Głos Robotniczy” (Łódź), „Dziennika Bałtyckiego” (Gdańsk), „Dziennika Polskiego” (Kraków) i „Wieczoru Wrocławia” (Wrocław) otrzymały wyróżnienia w postaci dyplomów. (PAP)

Sytuacja w Libanie nadal niejasna

Sytuacja w Libanie jest nadal niejasna. Rząd libański wystał z żądaniem wycofania partyzantów ze strefy nadgranicznej i pełnego podporządkowania wszystkich organizacji ruchu oporu jednemu kierownictwu, które byłoby odpowiedzialne za dyscyplinę i przestrzeganie zawartych porozumień. Mimo, że premier Salam katarycznie stwierdza, że nie ma mowy o konfrontacji z partyzantami, konfrontacja taka grozi właściwie przez cały czas. (PAP)

Pół roku po otwarciu granicy między PRL a NRD

Sroda 28 bm. była 180 kolejnym dniem przekroczenia przez obywateli Polski i NRD granicy państwowej na nowych zasadach. Z tych ułatwień we wzajemnych podróżach skorzystało (do 22 bm., wg oficjalnych danych służby kontroli ruchu granicznego NRD) 6,4 mln osób, z czego 2,8 mln obywateli NRD oraz 3,6 mln Polaków.

Najbardziej uczęszczanymi w tym okresie były przejścia graniczne: Goerlitz (2,6 mln po drożnych), Frankfurt nad Odrą (1,7 mln) oraz Guben (1,1 mln po drożnych). Do Polski przybyło w tym czasie 410 tys. samochodów z NRD, zaś do NRD wjechało 265 tys. samochodów z polskimi znakami rejestracyjnymi.

Podczas spotkania przywódców Polski i NRD 23 i 24 bm., obie strony wysoko oceniły rozwój ruchu turystycznego między PRL a NRD, od czasu wprowadzenia w dniu 1 stycznia 1972 roku uzgodnionych ułatwień. Ponownie podkreślono wielkie polityczne znaczenie tego przedsięwzięcia dla historycznego procesu umacniania przyjaźni i stałego, wzajemnego zbliżenia naszych narodów.

Warto podkreślić, że w roku 1971 zaledwie 170 tys. obywateli NRD udało się do Polski, a 500 tys. obywateli polskich korzystało z gościnności w NRD. Obecnie szacuje się, że tegoroczny wzajemny ruch tu-

Odznaczenia państwowe dla inżynierów budowlanych

28 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Związku Inżynierów i Techników, na którym omówiono przygotowania do krajowego zjazdu stowarzyszenia.

W czasie obrad minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Alojzy Karkoszka wręczył grupie działaczy PZITB przyznane im odznaczenia państwowe. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Władysław Danilecki, Wacław Filipowicz i Władysław Kościółkowski. Krzyżami Kawalerskimi udekorowani zostali: Eugeniusz Chrapowicki, Jan Borowski, Stanisław Fronczak, Eugeniusz Kolny, Zbigniew Lipka, Bronisław Mańkowski, Jan Urbański i Antoni Zboński. 23 osoby otrzymały Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. (PAP)

Wybuch w dokach Bombaju

Na remontowanym w dokach Bombaju zbiornikowcu greckim „Torsoli” nastąpiła w środę gwałtowna eksplozja, której przyczyną nie są znane.

Wypadek pociągnął za sobą śmierć 16 robotników, a 15 odniosło obrażenia. 10 osób dotychczas nie odnaleziono.

W chwili wybuchu na zbiornikowcu pracowało 250 stoczników. (PAP)

KRONIKA ONIA

Zmiany w instancjach partyjnych

W związku z przejściem I sekretarza KD PZPR Nowe Miasto w Poznaniu, Kazimierza Bucherta, do pracy w Komitecie Wojewódzkiej partii, na stanowisko to został wybrany Bogdan Sajna, dotychczasowy I sekretarz KZ PZPR w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”.

Nowym I sekretarzem KZ PZPR w HCP został dotychczasowy sekretarz tego Komitetu — Zenon Jaśkowiak. (—)

Wczoraj w Wolsztynie obradowało plenium Komitetu Powiatowego PZPR, w którym wzięli udział sekretarz KW PZPR — Władysław Sieboda.

W związku z faktem, że dotychczasowy I sekretarz KP — Józef Grzelak wybrany został przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, plenium zwolniło go z dotychczasowych obowiązków, składając gorące podziękowania za dotychczasową pracę, i życząc sukcesów na nowym stanowisku.

Plenum dokonało też wyboru nowego I sekretarza KP w Wolsztynie. Został nim dotychczasowy sekretarz rolny KP — Zygmunt Marcinkowski.

Kolejna wystawa marynistów

Marynistom poznańskim nie sposób odmówić obecnie dużej dynamiki i ekspansji twórczej. Przed kilkoma zaledwie dniami otwarto w Klubie Oficerskim Wojsk Lotniczych wystawę poznańskich artystów — marynistów, wczoraj — wystawę książki i grafiki marynistycznej w salach Klubu MPiK, dzisiaj w Polskim Ośrodku Kultury w Pradze otwiera się kolejna wystawa poznańskich marynistów. A w okresie olimpiady następna, tym razem w Kilonii.

Na ekspozycję w „Empiku” składa się wybór prac graficznych o tematyce morskiej 15 poznańskich artystów oraz gabiola z książkami poznańskich literatów piszących o morzu i sprawach morza. (ob)

Dalszy rozwój Ziemi Gdańskiej

Dokończenie ze str. 1

gospodarki morskiej, a zwłaszcza przemysłu okrętowego.

Dalszy rozwój i rozkwit Ziemi Gdańskiej — podkreślił premier — determinować będzie terminowe wykonanie napiętego programu inwestycyjnego m. in. budowy Portu Północnego, oraz nowego suchego doku, a co za tym idzie zwiększenia o prawie 80 proc. zakresu robót budowlano-montażowych. Osiągnięcie tych celów wymaga sięgnięcia do istniejących jeszcze poważnych rezerw, skracania cyklu inwestycyjnych i produkcyjnych, prowadzenia racjonalnej polityki zatrudnienia.

Na zakończenie narady wojewódzkiego aktywu partyjnego w Gdańsku głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Następnie E. Gierek spotkał się z członkami Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku i I sekretarzami KP i KM woj. gdańskiego. Premier Piotr Jaroszewicz spotkał się z członkami prezydium rad narodowych Ziemi Gdańskiej.

Na zakończenie narady wygłosił przemówienie Edward Gierek. Stwierdził on, że klasa robotnicza Wybrzeża swoje poparcie dla partii i państwa słuszenie przeobraża w konkretny materialny czyn — w dalszym ciągu konsekwentnie realizując podjęte zobowiązania na rzecz dynamicznego rozwoju potencjału przemysłowego Ziemi Gdańskiej i całego kraju.

Aktualnie najważniejszym zadaniem gospodarki narodowej jest sprawna realizacja zadań ujętych w uchwale VI Zjazdu partii, a przede wszystkim przyspieszenie tempa rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i zaspokojenie potrzeb ludzi pracy. Edward Gierek — podkreślając potrzebę dynamicznego przyrostu dochodu narodowego — zwrócił uwagę na konieczność zachowania właściwych proporcji rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer.

Pod powyższym tytułem ukazał się we wczorajszej „Trybunie Ludu” obszerny artykuł J. Szydłaka — członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR. Autor zaczyna od stwierdzenia, że systematyczne unowocześnianie metod planowania i zarządzania, ciągłe doskonalenie metod funkcjonowania gospodarki stanowią w ustroju socjalistycznym żywą konieczność. Chodzi bowiem o to, by w dostosowaniu do nowych warunków i potrzeb, tworzonych przez dynamiczny rozwój społeczno-ekonomiczny, w pełni spożytkować takie atuty socjalizmu, jak prawidłowy system centralnego planowania i możliwość sterowania całokształtem procesów gospodarczych, aby rozwijać i wykorzystywać immanentną właściwość nowego ustroju, którą stanowią nieporównanie lepsze, niż w kapitalizmie warunki angażowania ludzi pracy w rozwój kraju i osiąganie wyższych efektów codziennego działania.

Poniżej drukujemy niektóre fragmenty tego artykułu.

Im wyższy etap socjalistycznego rozwoju osiąga społeczeństwo i gospodarka, im szersze i ambitniejsze stają się zadania — tym bardziej rośnie rola sprawnych, nowoczesnych metod planowania i zarządzania. Ich wdrażanie do konywania się powinno w ramach umacniania leninowskich zasad ustrojowych, zapewniając służebną rolę wprowadzanych w życie rozwiązań wobec potrzeb i zadań, ujętych w określonej przez partię strategii socjalistycznego rozwoju społeczno-gospodarczego (...).

Konieczność nieustannego doskonalenia metod funkcjonowania gospodarki uwzględniają bratnie partie w krajach socjalistycznych. KPZR podchodzi do tego zadania jako do stałego procesu, którego obecne kierunki wytyczył jej XXIV Zjazd. Wielostronne doświadczenia zebrały również inne bratnie partie. Dążymy do maksymalnego spożytkowania tych inspiracji w naszych obecnych zamierzeniach, uwzględniając zarazem własne doświadczenia oraz niemały dorobek rodzimej teorii i praktyki. Istotny impuls dla naszych działań stanowi świadomość opóźnień i niekonsekwencji,

NIEODZOWNE ZMIANY

Doskonalenie funkcjonowania gospodarki doniosłym zadaniem partyjnym i społecznym

które poprzednio zaciążyły na kształtowaniu systemu planowania i zarządzania w naszym kraju. Dokonywane wówczas zmiany z reguły miały charakter wycinkowy, toteż postęp na poszczególnych odcinkach wchodził w kolizję z formami nie korygowanymi od lat. Metody funkcjonowania gospodarki coraz wyraźniej pozostawały w tyle za rozwojem sił wytwórczych, postępem techniki oraz wzrostem kwalifikacji kadr — za rosnącymi potrzebami społecznymi. Oto dlaczego na VIII Plenum KC tak zasadniczy akcent położony został na doskonalenie funkcjonowania gospodarki. Realizując uchwałę VI Zjazdu, na kwietniowym posiedzeniu komisji partyjno-rządowej byliśmy już w stanie przedstawić rozwiniętą, kompleksową koncepcję zmian w funkcjonowaniu gospodarki, opartą na dorobku wielu dyskusji i konsultacji z przedstawicielami nauki i praktyki.

Znamienną cechą tej koncepcji, opartej na wskazaniach marksizmu-leninizmu, jest zapewnienie jednolitej polityki i ekonomiki, pryncypialne ujęcie ideologiczne, polityczne i społeczne aspektów przygotowanych zmian (...)

Projektowane zmiany w funkcjonowaniu gospodarki — to część składowa a zarazem nieodzowna przesłanka socjalistycznej ofensywy, której efektem winno być dalsze zdyktowanie społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju i zacieśnienie jego powiązań z bratnimi krajami RWPG, umacnianie człowiekowi przemysłu, zwłaszcza zaś jego nowoczesnych gałęzi i wielkich zakładów, przyspieszenie procesów wchodzenia kraju na drogę rewalucji naukowo-technicznej, jakościowy rozwój klasy robotniczej i umacnianie jej czołowej roli. Polityka społeczno-gospodarcza naszej partii oraz zainicjowana przez nią modernizacja planowania i zarządzania — tworzą gwarancję pomysłnego socjalistycznego rozwoju kraju w latach siedemdziesiątych (...)

II

Naczelną zasadą proponowanych zmian jest zespolenie za-

let centralnego planowania, jednolitego dysponowania siłami i zasobami całego kraju z inicjatywą i aktywnością załóg i kadr kierowniczych. Chodzi o umocnienie roli centralnego planowania i sterowania w oparciu o rosnącą samodzielność przedsiębiorstw i wszystkich organizacji gospodarczych, ich kierownictw i kolektywów (...)

Należy przezwyciężyć pokutujący jeszcze, uproszczony pogląd, iż między tymi dążeniami istnieje ponoć sprzeczność. Nie jest prawdą, że umacnianie roli centralnego sztabu kłóci się z wymogami samodzielności jednostek gospodarczych, która z kolei musi osłabiać wpływ centralnego sterowania. Sprawa ma się zgoła inaczej: niedostateczna samodzielność organizacji gospodarczych bije swymi skutkami w dyscyplinę i efektywność społeczno-gospodarczego działania, rodzi potrzebę obejmowania metodami dyrektywno-nakazowymi coraz większych obszarów ich pracy, co rozprzestrzenia biurokrację i przeciąża ognia centralne rosnącymi funkcjami codziennego administrowania (...)

Niezbędny wzrost samodzielności ogniw gospodarczych może przynieść oczekiwane korzyści im samym i krajowi jako całości jedynie w warunkach pełnego podporządkowania wszystkich działań priorytetom centralnej polityki społeczno-gospodarczej i dyscyplinie planu centralnego. Dążąc do coraz szerszej rozbudowy ekonomicznych i finansowych instrumentów od działania na bieg procesów gospodarczych, nie wyrzekamy się więc tych instrumentów nakazowo-dyrektywnych, które w nowych warunkach okazały się niezbędne. Harmonijne współdziałanie instrumentów ekonomicznych i środków dyrektywnych, przy stopniowej zmianie proporcji na korzyść tych pierwszych, stanowi jedno z centralnych założeń przygotowanej koncepcji zmian systemowych.

Zadanie polega na tym, aby stworzyć warunki sprzyjające

śmiałości decyzji i szerokiej inicjatywie kadr gospodarczych — zapewniając zarazem wzmożenie dyscypliny społecznej oraz wzrost poczucia odpowiedzialności każdego na swoim stanowisku. Realizacja zasad centralizmu demokratycznego w gospodarce wymaga odpowiedniego układu ściśle sprężonych ze sobą czynników zainteresowania materialnego oraz bodźców ideowych i moralnych (...)

Uzależnienie oceny jednostek gospodarczych od kryteriów rachunku ekonomicznego stanie się istotnym czynnikiem porządkowania i racjonalizowania najważniejszych dziedzin ich działalności. Rozbudzi to zainteresowanie postępem technicznym, doskonaleniem technologii, przyspieszonym uruchamianiem nowych asortymentów produkcji i podnoszeniem jej jakości. Dotyczy to również gospodarki materiałowej, w której nadal kryją się wielkie, nie wykorzystywane rezerwy. Obejmują sferę inwestycji przedsiębiorstw, które w nowym układzie podporządkowane zostaną zasadom rozrachunku gospodarczego, co stworzy mocne bodźce do usprawniania tej ważnej dziedziny działalności. Zakłady pracy winny być najżywotniej zainteresowane w doskonaleniu organizacji pracy, co wiąże się najsilniej ze zdynamizowaniem polityki kadrowej wewnątrz przedsiębiorstwa — a przede wszystkim z pobudzeniem działań na rzecz optymalnego rozmieszczenia kadr i podnoszenia ich kwalifikacji. Optymalizacja rachunku ekonomicznego może dokonać się jedynie dzięki ludziom i przez ludzi. Jednym z dobitnych tego potwierdzeń jest uzależnienie efektów gospodarowania od plastyczności działania — od zapewnienia takiego stylu pracy, w którym schematy organizacyjne przestają być celem „samym w sobie”, nie ulegają sformalizowaniu czy wręcz skostnieniu, lecz w elastyczny sposób dostosowywane są do zmian w sytuacji do potrzeb wynikających z rozwijanej śmiało inicjatyw, w wprowadzanych innowacji i dążeń do wzmocnienia słabych ogniw (...)

Niezwykle doniosłym mechanizmem społeczno-ekonomicz-

nym, mającym istotne znaczenie w systemie gospodarowania, jest wyrażiste uzależnienie rozmiarów płac od wyników pracy kolektywów wytwórczych, jednostek i zespołów. Zgodnie z ustaleniami VI Zjazdu, dążymy do ukształtowania systemu płac w sposób odpowiadający socjalistycznej zasadzie: „Od każdego według możliwości — każdemu według pracy”. Uzależnienie płacy i premii od postawy w pracy i jej wyników skonkretyzuje odpowiedzialność za prawdziwie dobrą robotę, zapewni materialny ekwiwalent za wybitne rezultaty, uniemożliwiając zarazem przerzucanie kosztów złej roboty na całą gospodarkę. W tym celu w sferze płac skoryujemy uprawnienia organów centralnych z samodzielnością jednostek gospodarczych.

W rękach rządu pozostaną decyzje o regulacjach płac, służących wyrównywaniu dysproporcji, poprawie struktury interesu ogólnospołecznego. Natomiast dysponowanie środkami wygospodarowanymi na wzrost funduszu płac pozostanie w przedsiębiorstwach, które w praktyce będą mogły przeznaczyć je na wzrost zarobków, bądź na wzrost zatrudnienia. Jest to kwestia wymagająca ogromnego poczucia odpowiedzialności, intensywniejszej kontroli społecznej wewnątrz przedsiębiorstwa, ścisłego przestrzegania zasad dyscypliny pracy w każdym z ogniw gospodarczych (...)

III

Proponowana koncepcja doskonalenia gospodarki — to zamierzenie zbyt wielkie, by można uczynić je wyłącznie sprawą sztabów gospodarczych. Chodzi bowiem o zespół działań, które obejmują wszystkie wzajemnie na siebie oddziałujące i ściśle powiązane części składowe mechanizmu społeczno-gospodarczego. Ten charakter zmian, które jeszcze mocniej uwypuklają decydującą rolę czynnika ludzkiego — świadomego i aktywnego działania, wysokiej wiedzy i wzmoczonego poczucia odpowiedzialności — nadaje zamierzanej koncepcji charakter ogólnopartyjnego i ogólnospołecznego

go zadania o szczególnej doniosłości (...)

Metoda, którą wybraliśmy, polega na stopniowym wdrażaniu rozwiązań, które dzięki wzajemnej synchronizacji będą stopniowo kształtować docelowy układ funkcjonowania gospodarki, zapewniając wdrożenie całego kompleksu projektowanych zmian.

Wchodzący w tok systematycznej realizacji tej całościowej koncepcji w okresie znacznej dynamiki rozwoju i wysokich obrotów gospodarki, w trakcie narastającej, generalnie pomyślniej, realizacji programu VI Zjazdu. Pomyślne wyniki, osiągnięte w roku 1971 i w pierwszej połowie roku bieżącego, nie zwalniają jednak nikogo od obowiązku krytycznej analizy osiąganych rezultatów, za którymi kryje się wiele słabszych ogniw i problemów oczekujących właściwego rozwiązania. Należy pamiętać o ograniczonej rezerwie, którą dysponujemy, oraz zdawać sobie sprawę z rzeczywistego rozmiaru potrzeb, na których stopniowe zaspokojenie musimy wypracować niezbędne środki. Zadanie polega więc na tym, aby wdrażanie nowych metod funkcjonowania gospodarki poprze dzać powszechny głębioki i narastający ruch na rzecz dobrej roboty we wszystkich ogniwach gospodarki (...)

Pionierska rola, która przypada jednostkom inicjującym, nie oznacza, że pozostali mają czekać z założonymi rękami. Przeciwnie — na przedpolu przygotowywanych zmian do zrobienia jest wszędzie bardzo wiele (...)

Zmiany w zasadach działania przedsiębiorstw, przede wszystkim zaś oparcie ich oceny o rzeczywiste wyniki, stworzą lepsze podstawy dla oceny kadr, lepsze warunki dla polityki kadrowej. Musimy konsekwentnie przechodzić do obiektywnych kryteriów oceny kadr kierowniczych, ocenić i dobrać ludzi na podstawie ich rzeczywistych umiejętności, zdolności do kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich i organizowania dynamicznego postępu. Podkreślić trzeba, iż bez prawidłowego doboru kadr cele doskonalenia planowania i zarządzania nie mogłyby zostać osiągnięte (...)

Pamiętajmy wszyscy, iż — jak to podkreślił I Sekretarz KC naszej partii, tow. Edward Gierek — powodzenie walki o harmonijne wprowadzanie projektowanych ulepszeń zależy od ludzi, ich woli i umiejętności. Dołożymy starań, by zdać ten trudny egzamin z największą korzyścią dla społeczeństwa i dla siebie, dla socjalistycznej Polski.



Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się książka prof. Władysława Markiewicza — „Socjologia a służba społeczna” str. 384, nakład 1500, cena 70 zł. Tom artykułów, szkiców i esejów znanego polskiego socjologa. Tematem refleksji autora są socjologiczne aspekty rozwoju i integracji społecznej i kulturalnej ziem zachodnich, sytuacja społeczna w Niemieckiej Republice Federalnej, problemy polityczne świata i Polski współczesnej oraz zagadnienia metodologii badań socjologicznych. Omawiana książka powinna znaleźć się w biblioteczce każdego, kto interesuje się procesami społecznymi zachodzącymi w otaczającym go świecie.

Dla upamiętnienia tysięcznej rocznicy bitwy pod Cędynią — ukazała się praca zbiorowa pod red. prof. E. Miśkiewicza pt. „Z dzieł wojennych Pomorza Zachodniego — Cędynia 972 — Siewierki 1945”, str. 289, cena egz. 30 zł, nakład 3.000 egz. Książka zawiera osiem popularnonaukowych rozpraw na temat wybranych, najważniejszych zagadnień z politycznej i militarnej przeszłości ziem zachodniopomorskich. Omówiono w niej m. in. system obrony Pomorza Zachodniego w średniowieczu, wojny o zjednoczenie Pomorza z Polską za pierwszych Piastów, zwalaki władców Pomorza z Polską za pierwszych Piastów, wysiłki władców Pomorza dla utrzymania niezależności z XII — XVII wieku, losy ziem zachodniopomorskich w burzliwych i niespokojnych czasach wojny trzydziestoletniej (pierwsza połowa XVII w.), podział wojen polsko-szwedzkich i brandenbursko-szwedzkich, a następnie w latach epoki napoleońskiej.

Publikację zamyka rozdział o sforsowaniu Odry w roku 1945 w rejonie Siewierki przez dywizję kościuszkowską Ludowego Wojska Polskiego.

Publikacja bogato ilustrowana, zawiera wiele map i szkiców. (na)

Zacznę od truizmu: trzeba robić wszystko, by zdynamizować produkcję rolną. Przyczyni się to nie tylko do zrozumiałego poprawienia stanu naszej gospodarki w ogóle, ale także do zwiększenia dochodów rolników i tym samym — do podniesienia ich siły nabywczej. Rzecz jednak także w tym, by tę siłę nabywczą kierować również na zakup przez rolników artykułów trwałego użytku, a wśród nich na takie artykuły, jak telewizory, radia, pralki, lodówki, odkurzacze i inne przedmioty trwałego użytku w gospodarstwie domowym.

Już sam rejestr tych artykułów, od dawna nie będących na wsi niczym nadzwyczajnym, pozwala nam sobie uświadomić, jak wielki krok na przód w dziedzinie postępu i szeroko rozumianej kultury uczyniła wieś polska. Oczywiście, ogromna część siły na bywczą mieszkańców wsi — rolników idzie na pokrycie kosztów rozruchu rolnictwa po latach zastoju, na różnego rodzaju inwestycje, a wreszcie na zaspokojenie tak zwanych pierwszych potrzeb rolnika i jego rodziny (te pierwsze potrzeby są dzisiaj także bez porównania większe niż przed dziesięć czy piętnastu laty i to jest zjawisko w naszych warunkach normalne, pozytywne). Chciałbym się jednak tutaj zatrzymać nad tą częścią wydatków rolnika, która przeznaczona jest na artykuły konsumpcyjne trwałego użytku.

Im więcej — tym lepiej

Im większe będą te wydatki, tym lepiej. Lepiej przede wszystkim dla rolnika i jego rodziny, bowiem korzyści, któ-

re przynosi posiadanie radioodbiornika, czy telewizora są oczywiste, choć trudno wymierne. Kto bowiem potrafi w miarę precyzyjnie określić, o ile wzrasta zasób wiedzy radiosłuchacza i telewidza, o ile rozszerza się jego horyzont myślowy, jak wzrasta jego świadomość i w jakim stopniu staje się po prostu lepszym, świadomiej rolnikiem? Wiemy, że wpływ ten jest nie wątpliwy, nie znamy tylko jego siły i — jeżeli się tak można wyrazić — rozmiarów. Nie podlega też dyskusji wpływ zarówno radia jak i telewizji (podobnie zresztą jak prasy, choć poszczególnie środki masowej informacji i propagandy działają nie jednakoowo na kształtowanie osobowości człowieka, jego poglądów i pewnych nawyków kulturalnych. Nie zapominajmy przy tym, że rolnik kulturalny, to rolnik postępowy, dobry producent, człowiek o pewnej, zupełnie zresztą zasłużonej, możliwości.

Jeszcze bardziej oczywiste, a przynajmniej bardziej wymierne są korzyści, wynikające z posiadania przez rolnika takich artykułów gospodarstwa domowego, jak pralka, lodówka, odkurzacz elektryczny, i tym podobne. Zaryzykować można na wet twierdzenie, że na przykład elektryczna pralka bardziej jest potrzebna w gospodarstwie wiejskim niż w mieście, gdzie istnieje jako tako rozwinięte usługi pralnicze, choć i do nich mieszkańcy miast mają dużo zastrzeżeń,

ale to już inny temat. Złośliwy powie, że pralka doskonale się przydaje na wsi do robienia masła, ale więcej w tym mitów i złośliwości, a trochę i głupiej zawiści wobec społecznego awansu rolników i wzrostu ich możliwości, niż prawdy. Rolnik nastawiony na gospodarowanie intensywnie, a więc racjonalne i przynoszące dochody państwu i jemu samemu, nie ma ani czasu, ani ochoty na bawienie się w chałupniczą produkcję masła. Po prostu taki interes się nie opłaca.

„Przewróciło się w głowie”

Dygresja ta ukazuje także inne zjawisko. Są jeszcze, zwłaszcza w miastach, ludzie, którzy zupełnie opacznie oceniają niektóre zjawiska, dotyczące polskiej wsi. Wydaje się im — na szczęście nie oni kształtują opinie społeczne — że mieszkańcy wsi powinni się obywać mniejszymi potrzebami niż mieszkańcy miast. Przywykli do dawniejszych różnic między wsią i miastem, przegapił ogromny proces, który się dokonał w społeczeństwie polskim. Dzisiejsza wieś mało przypomina wieś z czasów, z których bierze się rodowod podobnych poglądów. Niekiedy nosicielami ich są ludzie, którzy sami ze wsi pochodzą.

Diabli mnie biorą, gdy słyszę niekiedy pseudointelektualistę (a może należałoby powie dzieć: pseudointeligenta?), który tonem „wiedzącego” mówi: „Czy tym rolnikom czasem się w głowie nie przewróciło? Pralki, lodówki, telewi-

zory, motocykle, samochody i licho wie, co jeszcze. Nie wiedzą, co z pieniędzmi robić!”

Przed wszystkim — jeżeli mają pieniądze, w dodatku zarobione uczciwą i ciężką pracą, dlaczego nie mają sobie kupować sprzętów, które czynią życie przyjemniejszym, a pracę lżejszą? A poza tym — co to znaczy: „w głowie przewróciło”? Czy gdyby na przykład wydawali wszystko na jedzenie ponad miarę i na wódkę, to byłoby wszystko w porządku? Jeżeli o mnie chodzi, to chciałbym widzieć jak najwięcej gospodarstw zaopatrzonych we wszystkie zdobycze cywilizacji, które może sobie sprawić indywidualny konsumment. Im więcej na wsi będzie tych artykułów, tym większe prawdopodobieństwo, że praca rolnika będzie lżejsza, że znajdzie również więcej czasu dla siebie. I że tego czasu nie spędzi na picie wódki, lecz na czytaniu gazet i książek, oglądaniu programów telewizyjnych i filmów, słuchaniu radia. Może raz po raz przyjdzie mu ochota na teatr, nie ten telewizyjny, lecz prawdziwy, żywy. Może częściej sięgnie po literaturę fachową, pozwalającą mu pogłębić wiedzę, a w rezultacie osiągnąć lepsze wyniki w produkcji. Światły i kulturalny rolnik na przykład doskonale wie, że zbyt długie zwleknięcie z sianokosami przynosi bez porównania więcej strat w wartościach odżywczych siana niż korzyści z rzekomego przyrostu zielonej masy. W zeszłym tygodniu widział

łem jak kosono w kilku miejscach łąki w okolicach Konina. A przecież dawno już sianko powinno być sprzątnięte. Wierzyć się nie chce, ale to prawda: straty, które w całym kraju ponosi nasze rolnictwo z powodu nieuzasadnionego opóźniania sianokosów idą w miliardy złotych.

Ścisła współzależność

Nie chciałbym się wdawać w sprawy ściśle fachowe. Nie jestem w tej dziedzinie specjalistą. Ale przykład ten uświadomić może pozornie odległą, a w rzeczywistości całkiem bliską związek między telewizorem, lodówką, pralką elektryczną czy odkurzaczem z jednej strony, a książką, teatrem, wiedzą i szeroko pojmowaną kulturą z drugiej strony. I jeszcze jeden związek: pomiędzy osobowością, zainteresowaniami i kulturalnym zapotrzebowaniem rolnika, a wynikami jego pracy.

Przed pół miesiącem odbyło się w Poznaniu plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone sprawom kultury. Nie mówiono tam o sprawach tak szczegółowych, jak wpływ pralki na poziom kulturalny rolnika i wpływ czytelnictwa na poziom produkcji rolnej, ale przygotowano grunt pod wszechstronne działania w dziedzinie kultury, omówiono koncepcję jej rozwoju w Wielkopolsce, wytyczono drogi, po których teraz łatwiej będzie toczyć ogromny ładunek, zawierający wszystko, co mieści się w pojęciu kultu-

MARIAN FLEJSIEROWICZ

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Już co najmniej od kilkunastu miesięcy wiadomo było, że kandydatem republikanów w tegorocznych wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych będzie znowu Richard Nixon. Co zaś się tyczy konkurencyjnej partii — demokratów, to jeszcze niedawno na liście kilku kandydatów senator z Południowej Dakoty — George Stanley McGovern odnotowywany był z uwagą: „poważnych szans na nominację nie ma”. Tymczasem dzisiaj, w przededniu konwencji partii demokratycznej, która 1 lipca wyznaczy swojego kandydata do Białego Domu, właśnie McGovern udaje się tam z największymi szansami.

W wyścigu przedwyborczym senator z Południowej Dakoty osiągnął wśród demokratów prawie to, co prorokowano Edwardowi Kennedy'emu, stwierdzając, że on właśnie mógłby zwyciężyć kontrkandydatów głównie dzięki poparciu młodych wyborców. Trzeci z braci Kennedych nie życzy jednak sobie wysuwania swojej kandydatury jeszcze w tym roku. Ale właśnie on popiera McGovern, a nie wyklucza się nawet, iż może stanąć u jego boku w charakterze kandydata na wiceprezydenta.

W amerykańskim systemie wyborów prezydenckich istotną rolę odgrywają tzw. „primaries”, czyli wybory wstępne, odbywające się w niektórych stanach po to, by ci, którzy ubiegają się o możliwość kandydowania, mogli sprawdzić swą popularność wśród członków swojej partii. Jedno z nich w ten sposób zapewniają oni sobie głosy delegatów na konwencję partyjną.

W zeszłym tygodniu odbyły się ostatnie w tej kampanii wybory wstępne w stanie Nowy Jork. I tutaj największe poparcie zyskał McGovern. Spośród ogółem 278 głosów delegatów na lipcową konwencję partii demokratycznej, za pewnił sobie ponad 220 (więcej niż sam oczekiwał). Na czoło kandydatów partii demokratycznej McGovern wyszedł.

Cenny dar dla Zamku Wawelskiego

Wypróbowany przyjaciel Wawelu i gorący wielbiciel wszystkiego co polskie, dr Julian Godlewski z Lugano, który już tyłoma cennymi dziełami sztuki i pamiątkami historycznymi wzbogacił zbiory wawelskie, złożył w ostatnich dniach na ręce dyrektora Państwa Zbiorów Sztuki na Wawelu, prof. dr. Jerzego Szablowskiego, nowy cenny dar o wysokich walorach artystycznych. Jest nim znaczny wymiarów alegoryczny portret Głaz Jacopa Caraglio, dużej wartości, nadwornego złotnika króla Zygmunta Augusta.

Obraz jest dziełem malarza weneckiego Parisa Bordone, pozostałego pod wpływem Tycjana. Dzieło zawiera niebawem w komnatach wawelskich, w otoczeniu arrasów jagiellońskich, z którymi jak najbardziej harmonizuje.

Polsko — francuska inwestycja w Turcji

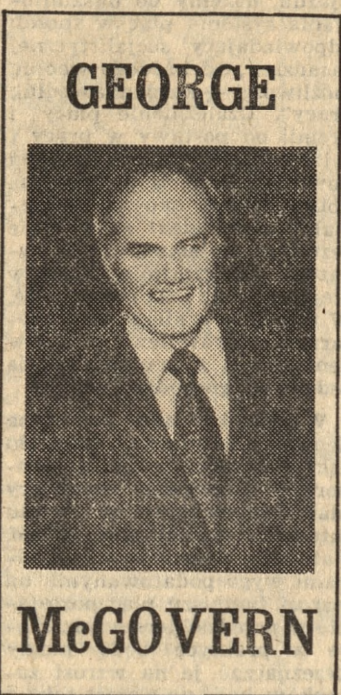
Kontakty polsko-francuskie, zarówno polityczne jak i gospodarcze, mają swe wieloletnie tradycje. Ostatnio, kolejnym ich przykładem jest zaangażowanie się polskich i francuskich przedsiębiorstw w realizację wspólnej inwestycji przemysłowej w Turcji.

Zawarte porozumienie przewiduje budowę nowoczesnej wytwórni sody kalcyonowej wraz z całym zespołem zakładów pomocniczych i współzależających, takich jak: elektrociepłownia, warsztaty naprawcze i laboratorium kamieniołom kamienia wapiennego oraz salina — zasilająca w solankę wytwórnię sodu. Uruchomienie wytwórni, zlokalizowanej w mieście Marsin w południowej Anatolii, nastąpić ma w 1975 roku.

W myśl kontraktu, francuskie przedsiębiorstwo „Krebs

sunał się jednakże wcześniej, po zwycięstwie w wyborach wstępnych w największym stanie — Kalifornii.

Wybory wstępne dały McGovernowi poparcie ogółem około 1300 delegatów na konwencję partyjną, podczas gdy większość potrzeb do nominacji na kandydata do Białego Domu wynosi 1509 głosów. Senator z Południowej Dakoty liczy, że zyska potrzebną mu większość głosów, jeśli poprze go chociażby część spośród tych delegatów, którzy nie podjęli żadnych jeszcze zobowiązań w stosunku do któregośkolwiek polityka demokratów.



GEORGE
McGOVERN

Liżący 49 lat George Stanley McGovern jest z wykształcenia historykiem. Urodził się w rodzinie prowincjonalnego pastora i sam pewien czas był pastorem. Był uczestnikiem II wojny światowej. Mandat senatora uzyskał w 1962 r. Swą karierę polityczną związał z rodem Kennedych. O nominację na kandydata na prezydenta ubiegał się także w 1968 r. Uczynił to jednak dość późno (po zamordowaniu Roberta Kennedy'ego) i starania McGoverna zakończyły się wówczas niepowodzeniem. Uchodził za zręcznego człowieka, potrafiącego ma newrować w zawilościach amerykańskiego życia politycznego, gesto znaczonego intrygami. Z tytułu swych liberalnych, jak na stosunki amerykańskie, poglądów nie cieszył się poparciem kierownictwa swej partii, ani też elity władzy. Mówi się, że gdyby uzyskał nominację, to byłby pierwszym od wielu lat kandydatem wysuniętym przez doły partyjne.

Wszystko to nie oznacza jakoby McGovern nie był klasowo związany z kapitalizmem. Nawet wówczas, gdy mówi, że należałoby podnieść podatki od dochodów monopolu, to czyni to z pozycji polityka burżuazyjnego, uważającego, iż zdopinguje się tym przedsiębiorców do działania.

Wszystko to nie oznacza jakoby McGovern nie był klasowo związany z kapitalizmem. Nawet wówczas, gdy mówi, że należałoby podnieść podatki od dochodów monopolu, to czyni to z pozycji polityka burżuazyjnego, uważającego, iż zdopinguje się tym przedsiębiorców do działania.

et Cis” z Paryża zaprojektuje niektóre fragmenty wytwórni, elektrociepłownię i jednostki pomocnicze oraz dostarczy część wyposażenia. Strona polska, reprezentowana przez „Polimex-Cekop”, zajmie się projektem i wykonaniem pozostałej części wytwórni, warsztatów naprawczych wraz z wyposażeniem oraz budową saliny i kamieniołomu. Nadzór nad montażem i uruchomieniem całego zespołu przemysłowego sprawowany będzie wspólnie przez specjalistów polskich i francuskich.

Generalnym dostawcą polskich urządzeń jest krakowski „Chemadex”, natomiast projekt przygotowują oddziały „Biobrokwasi”: dla jednostek produkcyjnych — krakowski, a dla saliny i kamieniołomu — chorzowski.

Pełna wartość rozpoczynanej wkrótce inwestycji sięga 44 mln dolarów. Dostawy urządzeń rozpoczyna się już w roku przyszłym. (wm)

a w konsekwencji wygra na tym kapitalistyczna Ameryka.

Głównym atutem McGoverna są znane od dawna jego poglądy na wojnę wietnamską. Jest jej zdecydowanym przeciwnikiem. „Pojechałbym — powiedział niedawno — do Hanoi, do Paryża, do Genewy, dokądkolwiek, byleby przyspieszyć zwolnienie jeńców i zakończenie wojny choćby o jeden dzień”. Na tym tle, zyskał szerokie poparcie w licznych kręgach społeczeństwa, zwłaszcza postępowej młodzieży i środowisk uniwersyteckich. Obserwatorzy amerykańscy sugerują w związku z tym, że jeśli obecnemu prezydentowi nie uda się do dnia listopadowych wyborów położyć kresu tej wojnie, to może popaść w kłopoty wyborcze.

W swej kampanii wyborczej McGovern nie przemilcza także innych palących problemów swego kraju i w odróżnieniu od swoich kontrkandydatów mówi o nich nie ogólnikowo, lecz konkretnie. Zapowiada dokonanie zmian w podziale bogactw kraju przez zmniejszenie budżetu wojskowego o 32,5 mld dolarów, domaga się powrotu połowy żołnierzy USA z Europy. Kwoty uzyskane z podwyższenia podatków dla monopolu zamierza przeznaczyć na finansowanie pilnych programów społecznych. Zerwałby — jak głosi — z dotychczasową praktyką polegającą na tym, że ogranicza się płace, a jednocześnie pozwala na osiągnięcie wysokich dochodów ludzimi posiadającym własne przedsiębiorstwa.

Te hasła zjednały McGovernowi głównie młodzież niezadowoloną z dotychczasowej polityki administracji amerykańskiej. A to w tegorocznych wyborach ma tym większe znaczenie, że po raz pierwszy w USA prawo wyborcze uzyskuje osoby już po ukończeniu 18 roku życia (dawniej dopiero w wieku 21 lat). Tak więc w wyborach może tym razem wziąć udział 25 mln młodych osób, które przed czterema laty takiego prawa nie miały. Program senatora z Południowej Dakoty cieszy się też poparciem niemałej części starszego społeczeństwa liczącego na to, że właśnie McGovern dokonałby na ich korzyść zmian w polityce społecznej.

Nie byłby McGovern politykiem amerykańskim, gdyby nie pamiętał także o tym, jak wiele zależy od elity władzy. Dlatego im bliżej rozstrzygającej konwencji partii demokratycznej, tym bardziej dąży do pozyskania sobie poparcia także ludzi wahających się lub nawet swych krytyków. Jego sztab prowadzi ostatnio szeroką kampanię mającą przekonać właśnie te kręgi, że kandydatura liberała z Południowej Dakoty nie zagraża interesom wielkiego kapitału.

TADEUSZ KACZMAREK

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

Po całodziennym chodzeniu po Poznaniu wrócił na dworzec.

Bodaj przez pierwszych kilka godzin musiał się trzymać od niego z daleka. I tych kilka godzin starczyło. Miasto wydało mu się obce, ludzie nieufni i gniewni. Miał prosić o wsparcie? O pieniądze na dalszą ucieczkę? Bo przecież nikomu nawet na myśl nie przyszło, że ten wysoki i chudy chłopak przemierzający spacerowym krokiem ulice półmilionowego miasta jest głodny.

Przystąpił do pierwszego z brzegu SOKisty i Miłczek od razu skądś wyskoczył z ręką na kaburze. Heniek omal nie parsknął śmiechem. Lepiej gdyby bułkę wyciągnął. Przecież Miłczek powinien mieć jeszcze jedną bułkę!

— Bułkę?! Ty, gówniarzu, to ja przez ciebie, a ty!... Pochnił się. Chciał sprawdzić, czy Miłczek ma zapięte wszystkie guziki munduru, ale popchnięty — zatoczył się. — A żeby cię! Miłczek szarpnął go za rękaw i zaprowadził prosto do dworcowego baru. Sam przyniósł mu bułki i gorącą herbatę.

— Jedz — powiedział, a potem — idziemy — a gdy pociąg przystanął piąty czy szósty raz, Heniek stracił już rachubę — wysiadamy — powiedział. I szedł teraz o pół kroku naprzód, dumny i zadowolony z siebie. Oczywiście Heniek nie mógł teraz widzieć twarzy Miłczka, lecz jaką mógł mieć twarz milicjant prowadzący chłopaka, chłopaka, któremu nie udało się uciec?

A więc Heniek rozpiął kurtkę i szedł z rękoma w kieszeniach spodni, pogwizdując pod nosem. Wysoki czerwony komin wyskoczył z nienacka z lewej spośród połówkowych drzew. A zaraz potem był długi piętrowy dom z tej samej brudno-

Piłka nożna

Zagłębie Sosnowiec wicemistrzem Polski

LKS — Ruch 2:2	
Odra — Wisła 1:1	
Stal Rzeszów — Polonia 1:0	
Szombierki — Gwardia 3:0	
Zagłębie Sosn. — Stal Miel. 1:0	
1. Górnik	26 37 45-23
2. Zagłębie Sosn.	26 37 31-26
3. Legia	26 32 36-20
4. Ruch	26 30 46-33
5. Stal Mielec	26 30 29-19
6. Gwardia	26 28 28-21
7. Odra	26 27 25-27
8. Zagłębie Wałb.	26 26 22-21
9. Wisła	26 25 29-34
10. Polonia	26 21 19-31
11. Pogoń	26 20 24-37
12. LKS	26 19 24-39
13. Stal Rzesz.	26 18 20-32
14. Szombierki	26 18 24-39

W trzy dni po II-ligowcach, zakończyli rozgrywki mistrzowskie sezonu 1971/72 piłkarze ekstraklasy. Tytuł mistrza Polski wywalczył już wcześniej Górnik Zabrze, natomiast wicemistrzostwo przypadło w udziale Zagłębiu Sosnowiec, które w ostatnim meczu wygrało ze Stalą Mielec. Rozstrzygnięciem się również los spadkowiczów. Po remisie LKS-u z Ruchem, I ligę — mimo odniesionych zwycięstw — opuścił Stal Rzeszów i Szombierki Bytom. Ich miejsca w następnym sezonie 1972/73 zajmie Górnik ROW Rybnik i Lech Poznań.

Oceniając na gorąco zakończony mecz mistrzowski I ligi, nie sposób nie zwrócić uwagi na duże wahania formy poszczególnych zespołów w czasie trwania rozgrywek. Nie ustrzegł się od tego błędu nawet sam mistrz — Górnik Zabrze, który w początkowej fazie mistrzostw, grał okresami wręcz słabo. Ponadto z minusem trzeba podkreślić nie najlepsze jeszcze wyszkolenie techniczne wielu piłkarzy grających w zespołach I ligi i trudno się dziwić, że często trener reprezentacji Kazimierz Górski, miał kłopoty z obsadą poszczególnych pozycji w reprezentacji.

Teraz piłkarze mają przerwę. Kadra narodowa przygotowuje się do startu w finałowych meczach mistrzostw świata. W tym czasie drużyny grają w Pucharze Ligi. Początek następnego sezonu 26 lipca, ale w pierwszej połowie sierpnia rozgrywki zostaną przerwane z uwagi na start polskich piłkarzy na XX Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Monachium. (s)

Porażka poznańskich luczników

Drużyna lucznicza poznańskiej Surmy, rozegrała tradycyjne, piąte spotkanie towarzyskie z reprezentacją Litwy w miejscowości Elektonai k/Wilna.

Zespół Poznania wystąpił w znacznej odmłodzonej składzie. Dwudniowe zawody rozegrano przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych (deszcz i silny wiatr), przyniosły zespołowe zwycięstwo gospodarzom, którzy okazali się lepsi o 62 punkty.

W wielobojowej konkurencji kobiet wygrała Polka — Anna Brońska — 1071 pkt. Zespołowo zwyciężyły poznańskie luczniczki 3159:3057 pkt. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce wywalczył Jacek Malyszka — 1077 pkt. Zespołowo wygrała Litwa: 3092:2928 pkt. (x)

Lekkoatletyka

Znakomite rezultaty na stadionie Skry

Drugi dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o memoriał Janusza Kusocińskiego, przyniósł wiele nowych, doskonałych rezultatów. Australijka Kilborn wyrównała rekord świata w biegu na 100 m ppl. Z rekordów Polski na wyróżnienie zasługują rezultat Kulczyckiego z poznańskiego Orkana, który przebiegł 400 m ppl. w czasie 49,8.

KOBIECY

100 m ppl.: Kilborn (Australia) — 12,5, 2. Straszynska (Skra) — 12,7, 3. Rabsztyn (Burza) — 12,7, Straszynska i Rabsztyn wyrównały rekord Polski a Kilborn rekord świata.

200 m: 1. Szewińska (Polska) — 22,7, 2. Teiliż (Francja) — 23,1, 3. Bakulin (Orkan) — 23,1.

4 X 100 m: 1. NRD — 44,2, 2. Polska I — 44,3, 3. W. Bryt. — 45,2.

Pięciobój: 1. Maecher (Austria) — 4185, 2. Wasniewska (Orzeł) 3.995, 3. Wuerger (Austria) 3.972, 4. Jazwicka (Olimpia) — 3.909.

Dysk: 1. Nadolna (Spójnia) — 58,54 (rek. Polski), 2. Rosani (Gwardia) — 51,82, 3. Zduńska (Lumel) — 49,02.

4 X 400 m: 1. Polska I — 3,34,0 (rek. Polski), 2. Kuba — 3,34,8, 3. Polska II — 3,36,1.

MEŻCZYŹNI

5 km: 1. O'Brien (Australia) — 13,39,8, 2. Simmons (W. Bryt.) — 13,40,2, 3. Brugger (NR) — 13,42,0, 4. Baxter (W. Bryt.) — 13,49,2, 5. Hoffman (CSRS) — 13,49,4, 6. Jakubowski (Legia) — 13,57,4.

400 m ppl.: 1. Kulczycki (Orkan P-ń) — 49,8 (rek. Polski), 2. Soriana (Hiszpania) — 50,3 (rek. Hiszpanii), 3. Hewelt (Bałtyk) — 50,6, 5. Banaszak (Energetyk P-ń) — 51,0.

Rzut młotem: 1. Lubiejewski (Flota) — 69,64,2, Rys (AZS) — 68,80, 3. Jagliński (Flota) — 67,80.

Oszczep: 1. Krupiński (Skra) — 78,88, 2. Sieranski (Zawisza) — 78,38, 3. Werner (LZS) — 78,28.

Puchar Polski

Remis w meczu Olimpia — Warta

Kilkaset osób przybyło na stadion w Gołecinie aby zobaczyć pucharowy pojedynek piłkarzy Warty i Olimpii. Był to pierwszy mecz finału wojewódzkiego Pucharu Polski.

Niestety, tylko pewne okresy gry w pierwszej połowie spotkania mogły się podobać. Początkowo minimalną przewagę uzyskali piłkarze Warty, ale nie potrafili zdobyć bramki. Gospodarze mogli mówić o dużym szczęściu, w tym okresie gry, w 22 min. strzał Stanisławskiego trafił w słupek a dobijający piłkę Włodarczyk, przestrzelił z odległości 6 m. W miarę upływu czasu coraz lepiej grał zespół Olimpii. W 25 min. po niepowodnym zagranie obrońców i bramkarza, sytuację wykorzystał Synoracki zdobywając prowadzenie dla Olimpii.

Wyrównująca bramka padła w 38 minucie meczu ze strzału Janusa. Po przerwie wynik nie uległ już zmianie, chociaż obydwie zespoły miały po temu kilka okazji. W tej części meczu kilkoma ładnymi strzałami popisał się Kolać z Olimpii. Okazję na zdobycie bramki miał również zespół Warty, jednak niecelne strzały wyłapywali gracze poprawnie bramkarze obu zespołów.

Dużo niecelnych podań i wolna gra napastników w okolicach pola karnego nie spotkała się z aplauzem publiczności. Rewanż w sobotę. (zb)

400 m: 1. Jaremski (Górnik) — 46,0, 2. Balachowski (Wawel) — 46,1, 3. Korycki (Zawisza) — 46,7.

Skok w dal: 1. Broz (CSRS) — 7,98 (rek. CSRS), 2. Stepien (Spolem) — 7,94, 3. Cybulski (Lumel) — 7,92, 4. Szudrowicz (Warta P-ń) — 7,87.

Skok o tyczce: 1. Sokołowski (Legia) — 5,10, 2. Bucłarski (Skra) — 5,00.

800 m: 1. Kupezyk (Górnik) — 1,46,8, 2. Cropper (W. Bryt.) — 1,47,2, 3. Waszkiewicz (LKS) — 1,47,3.

Kula: 1. Komar (Gwardia) — 20,82, 2. Giess (NRD) — 20,88, 3. Brabec (CSRS) — 19,75.

4 X 100 m: 1. Kuba — 39,2, 2. NRD — 39,6, 3. Polska — 39,7.

200 m: 1. Ramirez (Kuba) — 20,6, 2. Garcia (Hiszpania) — 20,8, 3. Czerbniak (MKS) — 21,0.

110 m ppl.: 1. Casanas (Kuba) — 13,3, 2. Jóźwiak (Gwardia) — 13,6, 3. M. Wodzyński (Legia) — 13,6.

Skok wzwyż: 1. Moravec (CSRS) — 21,6, 2. Białogrodzki (Polonia) — 21,3, 3. Marquetta (Hiszpania) — 20,5.

Piłkareczna

Mistrzostwa juniorów Wojska Polskiego

Wczoraj w Poznaniu rozpoczęły się mistrzostwa Polski juniorów Wojska Polskiego w piłce ręcznej. W turnieju startują cztery zespoły: Śląsk Wrocław, Wawel Kraków, Lublinianka i gospodarz zawodów Grunwald Poznań.

W pierwszym dniu zmierzyły się zespoły Śląska i Wawelu oraz Grunwaldu i Lublinianki. Wrocławscy piłkarze ręczni nie mieli większych trudności z rozstrzygnięciem pojedynku na swoją korzyść. Wygrali 15:3, prowadząc do przerwy 5:3. Również rezerwy pierwszoligowego Grunwaldu łatwo pokonały swoich przeciwników, Mecz Grunwald — Lublinianka zakończył się zwycięstwem poznańskich 23:11 (12:2). Jak już wskazuje sam wynik, gospodarze mieli od pierwszych minut przynajmniej przewagę. W drugiej części meczu, po naniaciu nieco zwolnili tempo i goście potrafili zmniejszyć niekorzystną dla siebie różnicę bramek.

Na liście najlepszych strzelców turnieju prowadzi po pierwszym dniu Klempel (zawodnik występujący w I-ligowej drużynie Śląska) — 8 bramek przed Wiśniakiem (Grunwald) — 6, Sieteskim (Lublinianka) — 6, Janaszkiem (Śląsk) — 4 oraz Karpińskim i Jerzym Kulczką (oba Grunwald) po 4. (s)

MISTRZOSTWA ŚWIATA W KLASIE „FINN”

W zatoce Anzio, oddalonej o 40 km od Rzymu rozpoczęły się żeglarskie mistrzostwa świata w klasie „Finn”. Pierwszy wyścig wygrał Szwed Lundquist przed obrońcą tytułu Brazylijczykiem Brudem, Hatzilapautsem (Grecja) i Bin khorstem (Holandia). W regatach bierze udział 107 żeglarzy z 26 krajów.

czerwonej cegły. Po nim następny i jeszcze jeden ustawiony bokiem do tamtych dwóch. Miłczek wszedł przez szeroką wjazdową bramę na podwórze zawalone torfem. Heniek usłyszał daleki gwizd lokomotywy i dopiero kiedy gwizd umilkł, swój oddech, szelest liści, ćwierkanie ptaków. Jak gdyby dopiero teraz odzyskał słuch. Przystanął. Odległość między nim a Miłczkiem wydłużyła się do kilku metrów. Obejrzał się na pole, ale nie było na nim jego odrzutowego samolotu.

Otarł wierzchem dłoni czoło. Właściwie to wcale nie było podwórze. Przeszedł obok góry torfu. Niski murowany budynek przylepiony do komina. Zająrzał do środka: buchające ogniem palenisko i kręcące się przed nim cienie. Jeden z cieni wychynął stamtąd z pustą taczką i podjechał nią do najbliższej kupy torfu. Zamienili spojrzenia. Cień składał się z wyptwałowego drelichowego kombinezonu, zgolonej głowy i trampek. Przy torfie czekał — dopiero teraz go zauważył — drugi cień — z łopatą.

Heniek chciał znów włożyć ręce do kieszeni, ale ręce zrobiły mu się dziwnie niewładne. Miłczek zbliżył się do pierwszego budynku. Ktoś stał w jego bramie — bez drelichu. Miłczek zsalutował i... poszedł dalej.

Chciał przyspieszyć kroku, lecz nogi szły niezależnie od jego woli — wciąż tak samo — jakby w próżni. Miłczek dochodził już do następnego budynku i Heniek dopiero wtedy zauważył, że idzie na ukos przez trawnik, że wszędzie między blokami są trawniki i czyste wyrównane ścieżki. Spojrzał ukradkiem w górę, lecz nie dostrzegł nikogo. W oknach były kraty.

Wszystko to, co się potem działo, aż do chwili kiedy znalazł się w nagłej ciszy na wprost dwudziestu par oczu, na wprost grupy numer dwa, działo się jakby obok niego. Miłczek co chwilę komuś salutował, sekretarka zapisywała jakieś nazwiska, chyba jego, Henika również: dyrektor, ryży blondyn miał wyjątkowo minutkę wolną i oświadczył, że Heniek ma prawo, spojrzeć na nowego. Powiedział też chyba parę słów o porządku i wychowaniu. W każdym razie poruszał wąskimi ustami. A potem podprowadzał Henika na przemian ścieżkami i korytarzami pod najróżniejsze drzwi, pod którymi czekało się dłużej albo krócej, a za którymi stawiano mu najróżniejsze pytania i kazano mu się rozbiierać, ubierać, myć i znów ubierać, ale już w drelichy; pokazać zęby.

(cdn)



„KOZIOŁKI”
swoim sympatykom
na miesiąc lipiec
UFUNDOWAŁY
66 NAGRÓD WARTOŚCI 250.000 ZŁ.
Główne wygrane:

- ◆ 1 samochód osobowy marki „Warszawa”
- ◆ 2 premie po 10.000,— zł
- ◆ 3 premie po 5.000,— zł
- ◆ 15 premii po 2.000,— zł
- ◆ 40 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V zakładowe złożone na gry miesięczne lipca 1972 r., na które nie padła wygrana w losowaniu głównym.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 3 sierpnia 1972 r. o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski.
5885-K1

Rajon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu

dotychczasowy adres ul. Krauthofera 18 z dniem 1. VII. 1972 r. zmienia siedzibę na ul. **HAWELAŃSKĄ** - nr tel. 595-60. Dojście również od ul. Wilczak nr 49.
5625-K1

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu

ul. Węglinska 7/9, tel. 671-271, wew. 35 dojazd tramwajami 3, 13, 17

OGŁASZA NA ROK 1972/73 ZAPISY do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących w zawodach:

- tokarz
- frezer
- ślusarz

NAUKA TRWA TRZY LATA.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki — 150 zł. miesięcznie
- w II roku nauki — 320 zł. miesięcznie
- w III roku nauki — 600 zł. miesięcznie

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

- życiorys
- podanie
- 3 fotografie
- świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej
- zgodę rodziców
- świadectwo zdrowia i wyniki analiz wyciąg z dowodu osobistego rodziców.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia, 5210-K1

Cech Rzemiosł Różnych w Rawiczu

SPRZEDA w całości lub w częściach **GOSPODARSTWO** o powierzchni 47,22 ha w tym, około 40 ha łąk wysokiej klasy — położone 3 km od miasta Rawicza w kierunku Góry.
604-K2

Poznańskie Restauracja Dworcowa „WARS” w Poznaniu WYDIERZAWIA

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE w Poznaniu, o powierzchni 30—50 m² — zaraz.

WARUNEK:

pomieszczenie winno znajdować się na kondygnacji parterowej, szczelne, zupełnie suche, oświetlone i ogrzewane oraz dobrze zamykane.

Zgłoszenia należy kierować pod naszym adresem do Działu Administracyjno-Technicznego, pokój 55, telefon 628-70. 5045-K1

Dnia 27 bm. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66

KLEMENS OGRODOWCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca 1972 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiają strapieni

żona, córka, zięć i wnuki
Poznań, Promienista 100 m. 6. 1819lg

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 czerwca 1972 r. zmarła nasza najukochańsza żona i matka, najdroższa córka, siostra, synowa i szwagierka, przeżywszy lat 27

WANDA HANDSCHUH

z domu Rzepka

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 czerwca 1972 r. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni mąż z córką i rodzina
Poznań, ul. Łozowa 22 m. 86. 18230g

† Dnia 28 czerwca 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 80 lat, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek

SZCZEPAN NOWAK

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 czerwca 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni żona, syn, synowa, wnuk i rodzina
Poznań, Szamarzewskiego 58 m. 22 18262g



Praca Nauka

Uczeń, uczennica do kra-
wiewstwa miarowego po-
trzebni. Gwardii Ludowej
30. 18251g

Rencista elektryk prawo
jazdy amatorskie, przy-
jmuje jakiegokolwiek prze-
ciw. Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 18914g.

Panię z prowincji —
przyjmuje do pracy w
szkole — mieszkanie z
wyżywieniem i zapewnio-
nie. Winogrody 61. 17104g

Kupno Sprzedaż

Dafnie suszone, mak biały
kupię. Strzelecka, Ko-
strzyn Wlkp., Dworcowa
nr 6. 475p

Magnetofon kasety —
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
16612g.

Sprzedam „Komara” oraz
angielską kurtkę na mo-
tocykl. Śniadeckich 17 m.
13. 18283g

Sprzedam Lambrette 150
Li. Telefon 634-50, godz.
17-19. 18069g

Junaka tanio sprzedam.
Poznań, Naramowicka
149 b m. 7. 16302g

Sprzedam Ursus 45 z czę-
ściami zamiennymi i z
pługiem Łusówko k/Poz-
nań, Antoni Machow-
ski. 16391g

Sprzedam kafełki piecowe
oraz szafę 3 drzwiową o-
rzech w bardzo dobrym
stanie. Poznań, Turniowa
36. 16360g

Sprzedam wózek dziecię-
cy głęboki, granatowy
Sw. Wojciech 30 m. 8 Bo-
ciąg. 16436g

Sprzedam tanio wózek
głęboki w dobrym stanie.
Oglądać po godz. 14. Groń-
ska Poznań, ul. Jaworowa
70 m. 3. 16443g

Sprzedam namiot 2-osobo-
wy oraz wózek dziecięcy
spacerowy. Gwiaździsta
13. 16452g

Sprzedam dachówkę Poz-
nań, telefon 650-85, po
godz. 16 16459g

MZ — Trophy sprzedam.
Skórzewo, ul. Batorow-
ska 27. 16466g

Urządzenie fryzjerskie nie
używane na trzy obsługi
sprzedam. Zgłoszenia Poz-
nań, Głogowska 116 m. 2.
16980g

Sprzedam nowy moto-
cykl Jawę 350, z oryginal-
ną przyczepą. Poznań,
Osiedle Rzeczypospolitej
32 m. 3. 16709g

Sprzedam kuchnię 3 czę-
ściową segmenty niemie-
ckie. Goplańska 27 c. 16566g

Młocarnię MSC-6, z pra-
są sprzedam. Florian Ko-
zanecki Niechanowo,
pow. Gniezno. 16547g

Sprzedam nowy silnik do
łodzi motorowej typu
Wicher o mocy 20 KM.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 17922g.

Sprzedam w bardzo do-
brym stanie wózek kombi-
nowany oraz walizkę
Aleksandra Janowiak,
Gwardii Ludowej 24 b m.
21. 16542g

Sprzedam dobry wózek
dziecięcy. Poznań, Gwar-
dii Ludowej 17 m. 8. 16570g

Sprzedam kościarkę uni-
wersalną oraz zamrażalke
poj. 300 l Puszczycówko,
Wczasowa 17. 16588g

Urządzenie do napełnia-
nia syfonów oraz „Syre-
ne” 104 okazynie sprze-
dam. Wandasiewicz, Wra-
kowska, Kazimierza Wiel-
kiego 2. 16606g

Sprzedam Victorię 350.
Świerczewskiego 89a m. 4.
16717g

Sprzedam suknie ślubną z
wełnem. Tel. 50-86-04.
16735g

Placówki WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi w Poznaniu i w miastach powiatowych woj. poznańskiego

organizują dla mieszkańców miast i wsi
w terminie do dnia 15 lipca 1972 r.
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ŚCIENNYCH w asortymentach:

- cegła pełna,
- cegła dziurawka,
- cegła kratówka K 2,
- beton komórkowy.

Bliższych informacji udziela placówka WPHO i MB w Poznaniu
i w miastach powiatowych na terenie województwa poznańskiego.
5734-K1

Samochody

Sprzedam „Syrenę”. Po-
znań, ul. Wspólna 20. 18285g

Części do Volkswagena
1200—1300 sprzedam. Tele-
fon 640-25, w godz. 15-18.
18087g

Sprzedam Skodę Octavię
w dobrym stanie. Poz-
nań — Górczyn, ul. Głu-
chowska 5a. 16672g

Velorex 175 KM, dobry
stan. Leszno, telefon
20-73. 16662g

Sprzedam Warszawę 224.
Sieraków, ul. Ogrodowa
11, tel. 104. 16691g

Nysę lub Warszawę Com-
bi, okazynie sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 16693g.

Willisy po kapitalnym
remontie sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 16692g.

Sprzedam P-70 na chodzie
i części zamienne. Cena
dostępna Czesław Sawiń-
ski, Sokołowo Budz. pow.
Chodzież. 16769g

Pani pracująca szuka nie-
krepującego pokoju ume-
blowanego (pustego), czło-
nek spółdzielni. Płatne
pół roku z góry Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 16875g.

Kupię własnościowe mie-
szkanie w Poznaniu, 80
m², z możliwością gara-
żowania. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 16915g.

Poszukuję pokoju 1 lub 2-
osobowego w śródmieściu
od paździenika, dla stu-
denta. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 16935g.

Starsze małżeństwo eme-
rytal poszukują pokoju z
kuchnią lub pokój, może
być peryferie Poznania —
czynsz z góry. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17234g

Wrocław — M-4 kwate-
runkowe, nowe budowni-
two, zamienię na podobne
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
17290g.

Oddam pusty pokój. Płat-
ne 2 lata z góry. Matejki
nr 3 m. 32. 17066g

DYREKCJA MHD
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO I CHEM.
ZAWIADAMIA O OTWARCIU

NOWEJ PLACÓWKI BRANŻY CERAMICZNO-SZKLANEJ

przy ul. Dzierżyńskiego 14/16
BOGATO ZAOPATRZONY SKLEP POLECA:

- ◆ KRYSZTAŁY
- ◆ SZKŁO STOŁOWE
- ◆ WYROBY PORCELANOWE i in.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW.

5653-K1

Przetargi

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 —
ogłasza na dzień 13 lipca 1972 r. **PRZETARG NIEO-
GRANICZONY** na

SAMOCZOD OSOBOWY marki „WARSZAWA”
typ 204 — cena wywoławcza 30.000,— zł.
Przetarg odbędzie się o godz. 10 w Izbie Rzemieś-
niczej, Poznań, ul. Marchlewskiego 108/112.
Samochód oglądać można na dwa dni przed prze-
targiem w godz. od 10—14 w garażu Wojewódzkiej
Rady Narodowej — Poznań, ul. Marii Magdaleny 1-3.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy
Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ulica
Czerwonej Armii 78 — wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień prze-
targu. 18136g

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy „Prefabrykat” Poznań, ul. Dru-
żynowa 1, zatrudni natychmiast
INŻYNIERA lub TECHNIKA drogowego
i TECHNIKA ogólnobudowlanego.
Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Sekcja
Kadr Spółdzielni.
Uposażenie w zależności od stażu pracy i wy-
kształcenia. 5574K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys-
łowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 —
tel. 650-51, przyjmie do pracy na budowie Fabryki
Lekkich Elementów Obudowy Hal Przemysłowych
w Obornikach Wlkp. zamieszkałych na terenie po-
wiatu obornickiego pracowników w następujących
zawodach: — 30 MURARZY — tynkarzy
— 30 BETONIARZY
— 20 CIESLI bud.

oraz robotników niewykwalifikowanych celem przy-
uczenia w zawodach murarza lub cieśli.
Praca w akordzie, wynagrodzenie zgodnie z Ukła-
dem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Przedsiębiorstwo zapewnia pracę ciągłą przez cały
rok oraz kwatery bezpłatne dla zamieszkałych.
Chętni zgłoszą się bezpośrednio u kierownika bu-
dowy w Obornikach (przy stacji kolejowej) wzgl.
w Dziale Pracy i Placy w Poznaniu — pokój 100.
5294K1

Dnia 27 czerwca 1972 r. zmarł

JÓZEF SZCZEPANIAK

były długoletni pracownik Działu Instalacji.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego
współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. VI. 1972 r. o go-
dzinie 11.55 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa w Poznaniu
5904-M1

Dnia 25. VI. 1972 r. zmarła nasza długoletnia
pracowniczka i członkini naszej Spółdzielni —
dobra koleżanka i współpracowniczka

MARTA BRUSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 czerwca br.
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Z żalem żegnają Ją
Rada, Zarząd i współpracownicy
Handlowej Spółdzielni Inwalidów
„Równość” w Poznaniu
5905-M1

Dnia 22 czerwca 1972 r. zmarł nagle ceniony
kolega i były długoletni pracownik Zakładu
Remontowego Energetyki — Poznań

LEON PLUCIŃSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
Cześć jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:
Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
oraz współpracownicy
Zakładu Produkcyjno-Remontowego Energetyki
Poznań w Czerwonaku
M

† Dnia 27 czerwca 1972 r. po długich i ciężkich
cierpieniach, namaszczone Olejami św.
zmarła nasza ukochana siostra i ciocia, sp.

PELAGIA KOCZOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 15,
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pozostają pogrążeni w żałobie i żalu
siostra, siostrzenica i rodzina

† Dnia 26 czerwca 1972 r. zmarł w wieku lat 77,
opatrzony Sakramentami św., nasz najdroż-
szy ojciec, dziadek i teść

WOJCIECH JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm.
o godz. 15 na cmentarzu Poznań-Zabikowo.

Msza św. odbędzie się tego samego dnia o go-
dzinie 16 w kościele w Zabikowie,

o czym zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku

córki z rodziną
18207g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
27 czerwca 1972 r. zasnął w Bogu, w wieku
77 lat, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść,
dziadek, pradziadek, brat i szwagier, sp.

PAWEŁ PIETZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 czer-
wca 1972 r. o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej
w Obornikach.

W smutku pogrążona
Oborniki

żona z rodziną

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 czerwca 1972 r. odeszła od nas za zawsze,
po długich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św.

ROZALIA MŁODECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 17 na cmentarzu parafialnym w Jaro-
cinie.

W smutku pogrążona
RODZINA
18193g

W dniu 26 czerwca 1972 r. zmarł nasz długo-
letni pracownik i serdeczny kolega

ANTONI NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29. VI. 1972 r.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja i pracownicy
ZREMB — Poznań
5894-K

† W dniu 28 czerwca 1972 r. zmarł w Bogu mój
najdroższy mąż i przyjaciel, przeżywszy
lat 73

ADAM ROSADA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Staszica 24 m. 6. 18275g

† Dnia 28 czerwca 1972 r. zmarł nasz drogi
ojciec, teść, dziadek i brat

STANISŁAW TOMCZAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Powstańców Wlkp., Medalem Zwycięstwa
i Wolności oraz Odznaką Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 czerwca 1972 r.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Chełmońskiego 17 m. 12. 18266g

W dniu 26 czerwca 1972 r. zginął śmiercią tra-
giczną, przeżywszy lat 22, nasz ukochany syn,
brat i szwagier

JERZY ZERBIN

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca br. o go-
dzinie 16.30 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

18208g

† Dnia 27 czerwca 1972 r. zmarł nagle najuko-
chański ojciec, teść, brat i dziadek, prze-
żywszy lat 63

MARIAN ŁAWNICZAK

b. pracownik ZNTK w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14
z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pogrążeni w głębokim smutku

córka z mężem i dziećmi
oraz brat Adam

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”.
NOWY — g. 19 „Sluga dwóch panów”.
MARCINEK — g. 11 „Czy Pa- cydło to Straszdyło”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Wias- ne zdanie” (bulg. 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Pamiętnik szalonej gospody ni” (USA 18 l.).
KDF — g. 15 „Złota łódź pod- wodna” (ang. 14 l.), g. 17, 20 „Zmierzch bogów” (NRF-wł. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Tora! Tora! Tora!” (ameryk.-jap. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zaproszona” (fr. 16 l.).
GONG — g. 10, 12 „Pippi” (szw. 7 l.), g. 16, 18, 20 „Seksolalki” (pol. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Przy- jęcie” (rum. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „No- wa misja korsarza” (fr. 11 l.), g. 18, 20 „Bandyci w Mediolanie” (wł. 16 l.).
KOSMOS — g. 18 „Przygoda z piosenką” (pol. 14 l.).
MALTA — g. 16 „Czarodziej Fa- bio” (fr. 11 l.), g. 18, 20 „Agent nr 1” (pol. 14 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Pokolenie” (pol. 14 l.).
OLIMPIA Kino Letnie (karty te- nisowe KS Olimpia), g. 20.30 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30 „Pan Anatol szuka miliona” (pol. 14 l.), g. 20 „Lilika” (jug. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 16 l.).
RUSALKI (Swarzęd) — g. 15, 17 „Przygody misia Yogi” (USA 7 l.), g. 19.30 „Życie rodzinne” (pol. 16 l.).
SCALA — g. 16 „Skradzione po- calunki” (fr. 16 l.), g. 18, 20 „Ko- misarz Pepe” (wł. 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Fan- tomas kontra Scotland Yard” (fr. 14 l.), g. 18, 20.15 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (fr. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowi) — g. 16, 18.30 „Mayerling” (fr. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Lew w żółci” (ang. 14 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Jedna z tych rzeczy” (duński 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 16.30, 19.15 „Słodka Charity” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Podróż po Europie” cz. I.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Grun- waldzka 16/18; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; la- ryngologia, neurologia — ul. Przy- byskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po- znania (Chelmońskiego 20): wy- padki uliczne, tel. 99; nagłe zachoro- wania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Gło- gowska 107/109, Główna 53, Kórnic- ka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolectka 78 (dyżury nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Po- znaniu — tel. 540-93.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Muzyka; 8.08 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni za- leży od nas samych; 8.40 Proponu- jemy, informujemy, przypominamy; 9 Przed startem na wyższe uczelnie „Quiz maturalny”; 9.30 Fe- lieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Znajomi z widzenia” — fragm. książki; 10.25 Kompozytor tygo- dnia — F. Schubert; 10.50 Monitor Nauki Polskiej Nr 74; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (kier. biolog.-chem.); 11.20 Poranek z ope- retką; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 „Z Gdańskiej Fonoteki Mu- zycznej”; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Wiersze poetów gdańskich; 14.10 W. A. Mozart: Di- vertimento B-dur; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Radioferie na szla- ku letniej przygody; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.10 O. Respliehi: Poe- mat symf. „Fontanny Rzymskie”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię, nie ku- pię, posłuchaj: 19.30 Na ekranach świata; 20.30 „Fala 72”; 20.35 Miniatury rozrywkowe; 21 Rep. Red. Społ.; 21.25 Wschodnia Pedagogiczna; 21.40 Książki, które na was czekały; 22 „Portret wiel- kich wykonawców” — Ernest An- sermet; 23.10 Przegląd i nagrody; 23.20 Z radzieckich nagrań jazzo- wych; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.25 S. Moniuszko: Sche- rzo z I Kwartetu smyczkowego; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr Jerzy Młodziejowski; 8.35 „Pamięć we starszego referenta” — reportaż; 9 Mel. znad Warty; 9.35 Nie ma marginesu; 10.05 Trzy ork. — trzy style; 10.25 „Bajki

Może jeszcze tego lata?...



Spójrzcie na tę lekką, ładną architekturę. Tak przedstawia się w parku na Cytadeli zabu- dowanie wejścia na torowisko saneczkowe. W widocznym na zdjęciu budyńcu będzie się mieściła herbaciarnia dla chętnych rozgrzania się po zjazdowych emocjach. No tak, ale do zimy jeszcze daleko! Oczywiście, jeśli jed- nak piszemy dziś o tym, to dlatego, że obiekt ten znaj- duje się w budowie długo, długo...! co gorsza, żeby zo- stał ukończony — trzeba naj- pierw doczekać się przydzia- łu pieca na gaz do ogrzewa- nia pomieszczeń i rzeczonej wyżej herbaty. Ma on być do- starczony w najbliższym kwartale. O ile istotnie tak się stanie, dyrekcja Kawiarni i Barów Mlecznych PZG jest gotowa w ciągu kilku tygod- ni zagospodarować budynek i uruchomić jeszcze w nim letnią kawiarenkę z lodami, napojami itp. Oby tak się sta- ło!
Tymczasem zaś chuliganeria próbuje na oknach obiektu swych niszczycielskich uzdol- nień. W związku z wybiciem szyb przez wandal, inwestor (Zarząd Dróg, Mostów i Zie-

Fot. — K. Przychodzki

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● W lutym zamówiłem w Wie- lobranzowej Spółdzielni Pracy „Usługa” — Zakład nr 154 przy ul. Kordeckiego 46 okna i drzwi ze- wnętrzne do domu jednorodzin- nego. Zlecenia spółdzielni nie wykonała, chociaż terminowo poda- wała już bez liku — pisze p. Ma- rian Miśko z ul. Grunwaldzkiej 316.
● Lokatorzy z ul. Dąbrowskiego 153 od pół roku nie mają kluczy do pralni i suszarni. ADM już w lutym br. przyrzekał, że zamki na- prawi i klucze dostarczy. Skoń- czyło się jednak tylko na... obla- ckanach.
● Pan Roman K. pyta dlaczego od dłuższego czasu nie ma w apte- kach maści „Tormetid”?
● Bezszyte szukam gumo- wego paska klinowego do pralki „Ewa” o wymiarach 10x6x690/710 — pisze p. Maria Lück. Może dy- rekcja „Eldomu” pomoże naszej Czytelniczce.
● Pan Józef Ch. złożył 5 kwiet- nia w sklepie PSS przy ul. Da- browskiego 8 reklamację w spra- wie zakupionych skarpetek frote. Otrzymał odpowiedź, że reklama- cję skierowano do Zakładów Przemysłu Pończosznego w Łowic- u. Minęły już przeszło dwa mie- siące, a reklamacja nadal nie jest załatwiona.
● Dlaczego stacja benzynowa CPN przy ul. Bułgarskiej nie ma oznakowania kierunku jazdy? — pytają kierowcy?

chińskie z epoki Hau” — anonimo- wo; 10.45 „Z muzyki rosyjskiej i radzieckiej”; 13 Czas dobrych go- spodarzy; 13.20 Z muz. operetko- wej; 13.40 „Wizerunki”; „Zwro- ty”; — opow. K. Barnasia; 14.05 Czwartkowe spotkanie przy mu- zyce; 14.30 Kronika kulturalna z Rozgł. Kozalin; 14.45 „Blekinta sztafeta”; 15 Kompozytor Tygo- dnia — F. Schubert; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Soliści o sobie — A. Imalska; 17.55 Radioexpress; 18.05 Piosenki z imieniem w tytule; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wyciór literacko-muzyczny; 19.31 Dysku- sia literacka; 20.01 Mel. rozrywk.; 20.15 Poezja, która pomaga żyć; 20.35 G. Verdi: Sceny z opery „Moc przeznaczenia”; 22.33 Kariera Kwintetu Warszawskiego; 22.54 Ta- neczne rytmy; 23.20 Młodzi kom-pozytorzy z Wybrzeża.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.40 Muzyka zęgarzka; 8.05 Muzyka pocztą UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Przygody księ- dza Browna” — pow.; 9.10 W cie- niu przeboju; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Ludwik van Beethoven — Le- nora III — Uwertura op. 72; 10 Ballady po polsku — śpiewa M. Rodowicz i T. Woźniak; 10.15 N+T,

Na podręcznikowej giełdzie

Zaczęło się w poniedziałek, punktualnie o dwunastej. W 16 wyznaczonych księgarniach Poznania potworzyły się kolejki uczniów i ich mam, obłożonych ubiegłorocznymi podręcznikami

Dla księgarzy — istne „urwanie głowy”. Każdy pod- ręcznik trzeba wziąć w rękę, sprawdzić jego stan i aktual- ność, wypisać na specjalnym drukku rachunek. W jednej z księgarń tak na ucho szepnię- to: „dowodów kupna-sprzedaży”, że gdy w pierwszy dzień trwania giełdy zabrakło nagłe owych „dowodów kupna-sprzedaży”, żona kierownika sklepu siada- ła do maszyny i je wypisy- wała.

Ale to tylko tak, na margi- nesie, bo w zasadzie giełda przebiega sprawnie. Wczoraj odwiedziłyśmy kilka księgarń, prowadzących właśnie ów za- kup i sprzedaż używanych podręczników dla ogólnokształ- cących szkół podstawowych i licealnych. W trzech (przy ul. Grunwaldzkiej 32, Kraszew- skiego 17 oraz pl. Wielkopols- kim) zatrzymaliśmy się dłu- żej.

Przyjemnej zabawy

Wczoraj w „Głosie” pisa- liśmy o możliwościach spędze- nia przez dzieci przyjemnie i pożytecznie okresu wakacji, dzięki zorganizowaniu przez Pałac Kultury akcji „Nieobo- zowego lata”. Dzisiaj uzupełnia- my tę wiadomość informacją, że podobne imprezy przepro- wadza również zarząd Spół- dzielni Mieszkańców „Osiedle Młodych” na Nowym Mieście.

Otóż już obecnie i aż do ko- ńca sierpnia do świetlicy Osie- dla Jagiellońskiego (nr 32) mo- gą przychodzić dzieci, by uczestniczyć w wycieczkach, rozgrywkach sportowych, kon- kursach, balikach, oglądać fil- my i kolorowe programy tele- wizyjne. Trzeba tylko nie zaspać i zgłaszać się w świetli- cy między godz. 8 a 9 rano. Zajęcia kończą się o godz. 15, a udział w nich nic nie kosztu- je.
Dzieciom z Rataj życzymy za- tem przyjemnej zabawy! (z)

czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Wy- branie”; — pow.; 12.05 Południowe wydanie magazynu Z kraju i ze- świata 12.25 Za kierownicą; 13 Na kosiakach; 13.45 antenie; 15.05 Pro- gram dnia; 15.10 Album muzyki uniwersalna; 15.30 Kwadrans ze- znakiem zapytania; 15.45 Ze- wspomnień akompaniatora — T. Woytaszewska; 16.05 Głos do Trylo- gi; 16.15 Sałatka po wosku; 16.35 „Głęboka cisza, łagodny hałas” gra- zespół Dave Pike; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Przygody księdza Brow- na” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Nieznane o znanych — L. Wyczółkowski; 18.10 W kregu piosenek; 18.30 Polityka dla wszy- stkich; 18.45 Jazz na klawesynie; 19.05 Beat na klawesynie; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Gdzie jest przeboj?; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Język niemiecki; 20.40 Począ- tki dźwiękowa; 21 Interradio — magazyn muzyczny; 21.30 Piosenki dla Piotra i Pawła; 21.50 Opera P. Czajkowskiego „Dama pikowa”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Deep Purple; 22.15 Po- wieść w wyd. dżw. „Nasz wspólny przyjaciel”; 22.45 Piosenki... po- ciemku; 23 Nowe tomiki poetyckie — Erna Rosenstein; 23.05 Muzyka- nowa; 23.50 Śpiewa Kwartet Zło- tych Wrót.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 19, 22.

Przed zakończeniem pierwszego półrocz

Nad czym dyskutują poznańskie rady

Poznańska Powiatowa Rada Narodowa i rady dzielnicowe w tych dniach odbyły swe sesje. Ponieważ sprawy, które na nich omawiano, były szczególnie istotne, relacjonujemy je w streszczeniu na naszych łamach.

PRACA I WARUNKI SOCJALNE

W 1970 r. opracowano na Nowym Mieście program op- racowywania warunków pracy oraz socjalnych w zakładach pracy. Przebieg realizacji zamierze- ni w tej 5-lacie omawiano wczoraj na sesji DRN Nowe Mia- sto.

Dopiero dwa lata upłynęły od złożenia przez zakłady pro- pozycji, zmierzających do za- pewnienia pracownikom lep- szych warunków, a poprawa jest widoczna. W wielu zakła- dach uruchomiono stołówki lub bufety, m. in. w „Lechii”, Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz Poznańskim Przedsiębiorstwie Handlu Sprzę- tem Rolniczym „Agroma”.
Za rok otworzy swoje podwoje Obwodowa Przychodnia Przem-

stwa, Obiekt budują dwa zakłady: Poznańska Fabryka Łożysk Tocz- nych i „Pomet”. Po oddaniu go do użytku, co ma nastąpić w przy- szłym roku, z usług przychodni korzystać będą także pracownicy sąsiednich zakładów. W zeszłym roku natomiast powstała przycho- dnia międzyzakładowa przy Poznań- skich Zakładach Elektrochemicz- nych „Centra-Alco”, w której le- cą się też pracownicy trzech in- nych zakładów. Do 1975 r. na bu- dowę, rozbudowę i modernizację zaplecza przemysłowej służby zdra- wia przeznaczona jest około 7,8 mln zł.
W trosce o właściwy wypoczy- nek pracowników zakłady Nowego Miasta przeznaczyły 64 mln zł na rozbudowę i budowę nowych o- srodków wypoczynkowych, a na rozwój bazy dla wypoczynku świe- taczego — 34,1 mln zł. W 1975 r. liczba miejsc wypoczynkowych wyniesie ponad 3000.
Na podkreślenie zasługuje kon- sekwentna realizacja programu, a nawet nierzadko usprawnienia wprowadza się wcześniej, niż za- kładały to ustalone plany. (a)

SPORT A DZIECI

Niebagatelna rolę w upo- wszechnianiu kultury fizycz- nej i sportu wśród dzieci i młodzieży odgrywają szkoły. Są one jedynymi instytucjami, które mają możliwości oddzia- ływania przez kilka lat w tym zakresie na uczniów.

Właśnie temu problemowi po- święcono sesję dzielnicowych rad narodowych na Grunwaldzie i Sta- rym Mieście. Radni dokonali prze- de wszystkim oceny stanu wycho- wania fizycznego dzieci i młodzie- ży.
Do stałego rozwoju sportu i wychowania fizycznego po- trzebne są jednak dobre wy- posażone sale gimnastyczne i boiska sportowe. Tymczasem w obu wymienionych dzielni- cach nie wszystkie jeszcze szkoły posiadają te tak ko- nieczne obiekty. Na Grunwal- dzie na 26 szkół podstawowych — 22 mają sale gimnastyczne, a na Starym Mieście sytuacja ta przedstawia się znacznie

Rosną Winograpy



„Praktyczna pani”
Ostatnio otwarto w mieście jesz- cze jeden ośrodek „Praktyczna pa- ni”. Można w nim bezpłatnie za- siadać porady w sprawach, zwia- zanych z pielęgnacją włosów i ce- ry lub np. — jakim sposobem przerobić niemodną sukienkę. W ośrodku, należącym do PSS „Spo- lem”, prowadzi się też stałe poka- zy i kursy, m. in. racjonalnego ży- wienia. Nowym ośrodkiem przy ul. Dąbrowskiego 140 na pewno za- interesują się panie z tej części Je- życa. (a)

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy „Proble- my fizyki współczesnej” oraz „Ro- la fizyki w technice”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Magazyn ITP; 16.55 — PKF; 17.05 — Mistrzowie i co dalej; 17.35 — Teleskop; 17.55 — Spotkanie z Tadeuszem Chyła; 18.25 — Reportaż; 19.20 (Kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Przy- pomniamy radzimy; 20.10 — „Ska- zany” — film fab. prod. franc.; 21.05 — „W stronę morza” — rep- ortaż filmowy; 21.35 — „Express” — odc. 3. Scenariusz — K. Fruchnie- ki i W. Bielski; 22 — Refleksje; 22.30 — Dziennik i wiadom. sport.; 23 — Politechnika — (powt.).
PROGRAM II: 17.30 — J. angiel- ski w nauce i technice; 18 (Kolor) — Dla dzieci — „Podstęp Boruty” — film TWP „Kochajmy strasz- dia”; 18.10 (Kolor) — Bułgarski Film Animowany; „Kolejka”; „Trzech głuśników”; „Utrapienie z- krowa”; „Ucieczka”; 18.45 (Kolor) — „Menu dla ryb” — kolorowe spotkanie; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 (Kolor) — „Złota lila” — Festiwal Piosenki z Braty- sławy; 21.50 (Kolor) — 24 godzin; 22 (Kolor) — „Pod ołtarzka jaja” — film popularno-naukowy; 22.20 — Język angielski w nauce i tech- nice — (powt.).

gorzej: na 16 szkół — 8 po- siada sale.

Podjęcie kilka lat temu spo- łecznej akcji budowy boisk szkolnych (z nawierzchnią as- faltową) przyniosło dobre re- zultaty. Przy tej bowiem oka- zji wygospodarowano także miejsca i urządzono na nich boiska do gry w piłkę ręczną, koszykówkę, siatkówkę itp. W dalszym jednak ciągu bra- ki pod tym względem są znaczne. Dobrze się więc sta- ło, że przedzia obu wymienionych DRN przewidują przedsięwzię- cia, w wyniku których ma na- stąpić modernizacja sal gim- nastycznych i boisk szkolnych.

Nie we wszystkich jednak szko- łach jest to możliwe do przepro- wadzenia; szereg nie posiada w ogóle ani sali, ani miejsca na za- ranizowanie boiska. Dzieci tych szkół powinny zatem korzystać z tego typu obiektów, znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie.

Na sesjach wysunięto szereg wniosków — m. in. dotyczących zwiększenia środków finanso- wych na prowadzenie gimnastyki wyrów- nawczej, systematycznego podno- szenia poziomu zajęć wychowania fizycznego oraz rozwijania form wypoczynku w ramach tzw. boisk otwartych, a zimą — lodowisk — które w realizacji powinny przy- czynić się do poprawy zdrowia dzieci i młodzieży. (a)

ROZWÓJ POWIATU POZNAŃSKIEGO

Dzisiejsza sesja Powiatowej Rady Narodowej uchwaliła 5- letni plan rozwoju społeczno- gospodarczego powiatu. Co za- tem dla podpoznańskich wsi i miasteczek przyniosą lata 1971-75?

W przemyśle przyrost pro- dukcji globalnej wyniesie 623,8 mln zł, tj. 23,8 proc. Liczby te nie świadczą o wielkim dyna- miźmie rozwoju, ale trzeba tu uwzględnić fakt, że przemysł ten dojdzie do pełnych zdol- ności produkcyjnych dopiero na przełomie lat 1974/75.

W Poznańskich Zakładach Na- wozów Fosforowych w Luboniu modernizacja oddziału superfosfa- tu pylistego i oddziału fluorku glinu zakończona zostanie po roku 1974, np. w Wielkopolskim Przed- siębiorstwie Przemysłu Ziemia- nianego modernizację drożdżowni planuje się na przestrzeni całej 5-latki, a wybudowana dekstryniar- nie przekaże się do eksploatacji pod koniec 1973 r.

Plan zakłada dalszą intensyfi- kację rolnictwa.

Wśród podstawowych problemów powiatu postawiono konieczność rozwiązywania trudnej sytuacji miesz- kaniowej ludności i wyposażenia miast w urządzenia komunalne. W latach 1971-75 odda się do użytku ponad 4000 mieszkań (2900 w formie budownictwa indywidual- nego). Nakłady inwestycyjne wy- sokości 53,6 mln zł, choć dwukro- żej niż w minionej 5-lacie, nie wystarczą na zabezpieczenie po- trzeb w dziedzinie urządzeń komu- nalnych, stąd też część nakładów, przeznaczonych na remonty, be- dzie skierowanych na moderniza- cję ujęcia wody w Swarzędzu i modernizację ulic w Luboniu. In- westycje gospodarki komunalnej będą przedmiotem szczególnej uwagi przy opracowywaniu pla- nów rocznych.

Polepszenie opieki lekarskiej za- pewni pod koniec 5-latki wybu- dowanie powiatowej przychodni w Poznaniu oraz przychodni w Ste- szewie.

Powiat wzbogaci się o 4 szkoły, 6 domów nauczycieli i 1 przed- szkole. (bw)

Pociągami na kolonie

Poznań powoli pustoszeje. Wczo- raj z dworca PKP na kolonie let- nie wyjechało około 5000 młodzie- ży, z czego 900 — pociągami spe- cjalnymi. Łącznie w ciągu ostat- nich dni przez poznański dworzec przewinęło się blisko 15 000 mło- dych ludzi, wyjeżdżających na wa- kacyjny wypoczynek. Nad sprawnym przebiegiem wyjazdów czu- wa działająca na Dworcu Głównym w Poznaniu tzw. „punkt kolonijny”. Informuje on o wagonach dla dzieci, pomaga w przypadku spó- rnień pociągów itp.

Kolejny „szczyt przewozowy” spodziewany jest na przełomie czerwca i lipca, gdy rozpoczna się wyjazdy na obozy wędrowne i normalne urlopy. (br)

Na niedzielną wycieczkę

Zwiedzanie pamiątek przeszłości i oglądanie osobliwości przyrody — oto program niedzielnej wycieczki, jaką organizuje Koło Mie- jskie PTTK na trasie Nowe Mia- sto n/Warta — Debnio. Zbiórka na Dworcu Autobusowym o godz. 8.50 z biletem do Nowego Miasta.